WTOREK 16 WRZEŚNIA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXIV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **37 (1741)**

ISSN 1232-4035 37 9 771232 403105

STRONA 8



Gospodarze dożynek: starosta Grzegorz Swoboda i burmistrz Wojciech Gdesz ze starostami z Siedlisk

NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO plonów w powiecie

FOT. CZESKA FOTOGRAFIA

GDZIE JEST PLAN EWAKUACJI NA WYPADEK AWARII ZBIORNIKA RACIBÓRZ?

TRWAJĄ EKSPERTYZY, CZY OBIEKT JEST W PEŁNI SPRAWNY



TOMASZ KUSY
radny
Nadzór budowlany stwierdził nieprawidłowość

TOMASZ COFAŁA
przewodniczący rady powiatu
Po pięciu latach dowiadujemy się o problemie z planem ewakuacji

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 6

Znów nastał deszczowy wrzesień, a przed rokiem ulewne deszcze przyniosły katastrofalną powódź. Incydent z 2024 roku, z tzw. wysiękiem w obwałowaniu, porównanym do „gejzera wielkości pięści” niepokoi raciborskich samorządowców, zwłaszcza, że informacje na temat planu ewentualnej ewakuacji miasta i okolic na wypadek awarii Zbiornika Racibórz pozostają w sferze niejasności.

STRONA 4

KIEDY BĘDĄ ZATRUDNIAĆ w byłym Rafako?

OCICE: nowe osiedle zamiast zbiornika?

STRONA 10

Chuligani na dożynkach

STRONA 3



PORODÓWKA NIE BOI SIĘ KONKURENCJI

STRONA 28

Darowali mu karę za parkowanie w Rudach

STRONA 11

Zakochani od 50 lat



STRONY 14 – 15

REKLAMA



Orlik SP18 jest jak nowy

STRONA 21

eprasa.pl 2934488e89

Empol może przetwarzać więcej śmieci na Brzeziu. Co na to urząd miasta?

Radny Adam Witecki zapytał prezydenta Raciborza jakie działania podjął urząd miasta w stosunku do PUK Empol z Tylmanowej, która prowadzi w Raciborzu instalację do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych?

Przedsiębiorstwo otrzymało zmianę pozwolenia zintegrowanego, w którym dopuszczono przetwarzania wyższą ilość odpadów niż ta określona w umowie o partnerstwie z raciborskim samorządem, zawartej w 2014 roku.

Oto co przekazała radnemu zastępczyni prezydenta Jacka Wojciechowicza – Małgorzata Rudnicka-Głowińska.

Informuję, iż po wydaniu przez Marszałka Województwa Śląskiego decyzji z 26 czerwca 2025 r. w sprawie zmiany warunków pozwolenia zintegrowanego dla instalacji do mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych zlokalizowanej w Raciborzu przy ul. Rybnickiej 125, podjęte zostały następujące działania: Partner Prywatny wystąpił w ramach umowy o ppp do Podmiotu Publicznego o zgodę na realizację planowanych działań modernizacyjno/ inwestycyjnych na instalacji MBP. Podmiot Publiczny wystąpił do Partnera Prywatnego o przekazanie kompletnej dokumentacji technicznej



Adam Witecki radny z Dębicza spytał o działania magistratu wobec firmy Empol

w związku z planowanymi działaniami inwestycyjnymi. Podmiot Publiczny zajmie stosowne stanowisko po przeanalizowaniu przekazanej dokumentacji.

(red)

Przebudowa Myśliwskiej. Nie będzie chodnika

Remontem ulicy Myśliwskiej (Studzienna) zainteresował się radny Alan Wolny. Chciał poznać termin przebudowy, harmonogram prac.

– Czy droga będzie zamknięta? Jak zostanie rozwiązana kwestia ciągu pieszego? – zadał pytania w interpelacji do prezydenta.

Przewidywany termin rozpoczęcia remontu to trzeci kwartał 2025 r. Nie planuje się etapowania robót budowlanych. – Sposób organizacji robót zostanie uzgodniony z Wykonawcą. Roboty drogowe prowadzone będą w sposób umożliwiający bezpieczny dostęp do posesji. Ze względu na ograniczoną szerokość pasa drogowego ul. Myśliwskiej nie planuje się budowy chodników – ruch pieszy będzie odbywał się w obrębie jezdni – podano radnemu w magistracie.

(red)

Nowa Nadzieja interweniuje w sprawie boiska

Koło Partii Nowa Nadzieja w Raciborzu wystąpiło do Prezydenta Miasta Racibórz, Jacka Wojciechowicza, z oficjalnym pismem, w którym domaga się wyjaśnienia braku realizacji projektu „Boisko wielofunkcyjne przy ul. Jordana".

Projekt ten został wybrany przez mieszkańców w ramach VIII edycji Budżetu Obywatelskiego Miasta Racibórz na lata 2023/2024 i miał zostać zrealizowany za kwotę 287 200 zł.

Projekt nie został zrealizowany, co budzi uzasadniony niepokój mieszkańców, którzy aktywnie uczestniczyli w głosowaniu i oczekiwali realnej poprawy infrastruktury sportowej.

Obiekt ten jest mocno eksploatowany i wymaga modernizacji, a brak realizacji obiecanego projektu wpływa negatywnie na jakość zajęć sportowych i rekreację mieszkańców.

W wystosowanym piśmie do Prezydenta Raciborza padły trzy kluczowe pytania:

- kiedy planowana jest realizacja projektu;
- z jakich przyczyn doszło do opóźnień;
- czy Miasto gwarantuje, że projekt zostanie wykonany w całości zgodnie z dokumentacją Budżetu Obywatelskiego?

Nowa Nadzieja w Raciborzu zapowiada, że nie odpuści tej sprawy i będzie monitorować działania władz miasta, aby doprowadzić do realizacji inwestycji zgodnie z wolą mieszkańców – podał Marek Pilich, przewodniczący Koła Nowej Nadziei w Raciborzu.

(red)

REKLAMA

RACIBORSKIE KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ZAPRASZA CHĘTNYCH DO NASZEJ ORGANIZACJI

Tel. 789 681 853

CZY DONICE TO ŁAWKI?



Drzewa przy dworcu PKP w Raciborzu. *FOT. FB J. WOJCIECHOWICZA*

Zagospodarowanie przedpola dworca PKP odbiega od założeń będących wynikiem prac koncepcyjno-projektowych prowadzonych przez Miasto Racibórz – uważa radny Dawid Wacławczyk. Takowe zostały ustalone wspólnie z Politechniką Śląską i architektami dr Agnieszką Bugno-Janik i dr Markiem Janikiem. Rajca z klubu Silny Racibórz dociekа, jakie były koszty zakupu i posadowienia białych "donic" wokół drzew zasadzonych przed dworcem. – Czy te „donice" mają pełnić rolę ławek? – chce wiedzieć radny opozycji. Wacławczyk dopytuje także o dane wykonawcy zlecenia i tryb udzielenia zamówienia. Prosi o przedłożenie dokumentacji sprawy. Chce również poznać pełny koszt zakupu i posadzenia drzew.

(red)

Mroczna pora dla ulicy Klonowej

Wątek rozbudowy osiedla przy ul. Klonowej w Markowicach podjęła radna Justyna Poznakowska. Prosi prezydenta Wojciechowicza o rozwiązanie problemu oświetlenia tejże ulicy, w kierunku ulicy Norwida.

– Dzieci zamieszkujące przy Klonowej będą poruszać się w tym rejonie w mroku, a jest to droga do szkoły i na przystanek autobusowy – zaznaczyła radna. Wskazała na aspekt bezpieczeństwa uczniów.

– Informuję, że w budżecie na rok 2025 nie zostały ujęte środki finansowe na realizację przedmiotowej rozbudowy.

Jednocześnie wskazuję, że wniosek został ujęty na liście spraw oczekujących na realizację. Wszystkie tematy oczekujące na realizację, będą realizowane sukcesywnie w ramach posiadanych środków budżetowych – poinformowała Małgorzata Rudnicka-Głowińska wiceprezydent Raciborza.

(red)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Z prędkością żółwia

Rośnie bezrobocie w powiecie raciborskim, choć wciąż pozostaje na poziomie bezpiecznym dla rynku pracy. Jeśli spojrzeć wstecz w skali ostatnich miesięcy, to rynkiem tym zatrzęsła upadłość Rafako, fabryki nazwanej żywicielką Raciborza od ponad 7 dekad. Kolejnym tąpnięciem była zapowiedź jesiennej likwidacji fabryki Henkla, którą wielu starszych raciborzan kojarzy jeszcze z nieistniejącą od lat 90-tych Polleną. Czy powstało coś nowego? Opisywaliśmy otwarcie największego na Śląsku zakładu pogrzebowego. Zestawienie tych informacji napawa smutkiem, bo wskazuje, że rynek pracy w Raciborzu obumiera, a potrzeba usług związanych z pożegnaniem bliskich. Samorząd patrzy z nadzieją na zapowiedź rozwoju zbrojeniówki przy Łąkowej, ale śledząc tempo zmian na porafakowskim majątku, trudno mówić o dynamice działań. Obietnice składane głównie przez polityków wydają się wciąż odległe do spełnienia.

eprasa.pl 2934488e89

Chuligański występek na dożynkach



Podczas imprezy dożynkowej doszło do pobicia grupy nastolatków

Wodzisławscy kryminalni ustalili i zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 17 i 18 lat, którzy podczas dożynek pobili czterech nastolatków. Jeden z pobitych nastolatków doznał poważnych obrażeń ciała.

W nocy z 30/31 sierpnia, podczas imprezy dożynkowej w Radlinie doszło do pobicia grupy nastolatków. Napastnicy mieli ich zaczepić, a następnie zaatakować. Poszkodowany 17-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego z poważnymi obrażeniami głowy oraz ogólnymi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Jego znajomy, 18-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego doznał obrażeń brody wymagających interwencji chirurgicznej i ogólnych obrażeń ciała. Dwaj pozostali 17-latkowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń ciała.

Wodzisławscy kryminalni ustalili i zatrzymali sprawców tego pobicia. Zatrzymani usłyszeli zarzut udziału w pobiciu, dopuszczając się przy tym występku o charakterze chuligańskim, za co grozi im surowsza kara.

(red)

Sprzedawała garnitur, straciła 20 tys. zł

Sprzedaż garnituru miała być dla 67-letniej mieszkanki Kędzierzyna-Koźla prostą transakcją na jednym z portali społecznościowych. Niestety, zakończyła się poważną stratą finansową.

Kobieta na jednym z popularnych portali wystawiła na sprzedaż garnitur. Po pewnym czasie skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem. Rzekoma kupująca wysłała jej wiadomość e-mail, w której znajdował się link prowadzący – jak twierdziła – do logowania na konto bankowe w celu odebrania należności za towar. 67-latka, przekonana że to element procedury związanej z transakcją, zalogowała się poprzez przesłany link, podając swoje dane do bankowości internetowej. Wkrótce okazało się, że nieznany sprawca wykorzystał uzyskane informacje i dokonał trzech przelewów na łączną kwotę blisko 20 tysięcy złotych.

(red)

Kierowca tira na podwójnym gazie

Funkcjonariusze głubczyckiej komendy, w miejscowości Głubczyce Sady, zwrócili uwagę na niebezpieczny styl jazdy volkswagena. Samochód zatrzymano do kontroli. Za kierownicą siedział 41-letni mieszkanie Głubczyc. Policjanci wyczuli od kierującego woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało niemal promil alkoholu w organizmie 41-latka. Jak ustalili policjanci, mężczyzna w takim stanie jechał do swojej pracy. Po dotarciu do firmy miał przesiąść się z osobówki do 40-tonowego tira i wyjechać w trasę zagraniczną. Kierowca przyznał mundurowym, że poprzedniego wieczoru spożywał alkohol. Mężczyźnie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

(red)

Pijany złodziej usnął z łupem

Mężczyzna dwukrotnie okradł ten sam sklep, zabierając alkohol i artykuły spożywcze. Podczas drugiej wizyty, będąc w stanie silnego upojenia alkoholowego, nie zdołał opuścić miejsca i położył się ze skradzionym łupem na podłodze przy kasach.

W sobotę żorscy policjanci zatrzymali 49-letniego mężczyznę, który kilkakrotnie dopuścił się kradzieży w jednym ze sklepów. Już wczesnym rankiem ukradł butelkę wysokoprocentowego alkoholu – wódkę i spirytus. Kilka godzin później ponownie wszedł do sklepu i zabrał piwo, wódkę oraz kawę. Z uwagi na silne upojenie alkoholowe mężczyzna nie był w stanie opuścić sklepu – położył się na podłodze przy kasach i nie mógł wstać. Z uwagi na stan nietrzeźwości, w jakim znajdował się 49-latek, policjanci wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala. Sprawca odpowie teraz przed sądem za popełnione kradzieże.

(red)

W SKRÓCIE

Podziękowania dla odważnego świadka

W gabinecie burmistrza Kuźni Raciborskiej odbyło się oficjalne podziękowanie dla świadka, który udaremnił przestępstwo seksualne z udziałem nieletniej. Włodarz Kuźni Wojciech Gdesz, wspólnie z prokurator rejonową Agatą Dołhasz oraz komendantem powiatowym policji podinsp. Markiem Ryszką złożyli oficjalne podziękowania mężczyźnie. – Niedawno swoją odważną postawą spłoszył sprawcę przestępstwa. Dzięki jego natychmiastowej reakcji możliwe było uniknięcie tragedii, a sprawca tego zdarzenia został tymczasowo aresztowany – przekazała rzeczniczka raciborskiej policji Joanna Wiśniewska.



Czechowi spodobały się polskie rowery

Policjanci z Krzyżanowic interweniowali w miejscowości Chałupki na ulicy Odrzańskiej, gdzie zgłaszający zatrzymał rowerzystę podejrzanego o kradzież.

Czech ukradł trzy rowery po polskiej stronie granicy

Na miejscu mundurowi potwierdzili, że 30-letni obywatel Czech ukradł rower, a ponadto odpowiada za kradzież jeszcze dwóch innych jednośladów.

Mundurowi odzyskali dwa ze skradzionych rowerów, które trafiły już do właścicieli. W toku dalszych czynności wyszło na jaw, że mężczyzna dokonał również kradzieży wyposażenia z wnętrza samochodu m.in. zestawu naprawczego o łącznej wartości blisko 1200 złotych.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Teraz o jego dalszym losie zdecyduje sąd. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(red)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA

PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny.pl

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

REKLAMA

ALPHA dotacje

ALPHA Dotacje

Justyna Korzeniak

Kompleksowo zajmujemy się pozyskiwaniem i rozliczaniem dotacji:

OZE: Czyste Powietrze, Mój Prąd, Ciepłe Mieszkanie Moje Ciepło, Moja Elektrownia Wiatrowa

Ponadto:

- Przydomowa oczyszczalnia
- Dotacje dla Rolników
- Dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy
- Dotacje Unijne
- Audyty energetyczne, do Czystego Powietrza i Charakterystyki Energetyczne

ul. Klasztorna 7 | 47-400 Racibórz

tel. +48 793 97 18 19 korzeniakj@gmail.com

PIENTKA

KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Jedyny w pełni niezależny Zakład Pogrzebowy w Raciborzu

www.pogrzeby-pientka.pl

Krematorium • Dom Pogrzebowy • Biuro Obsługi Klienta

Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)

Kontakt całodobowy: 32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl 2934488e89

RFK na majątku Rafako

Posłanka Lenartowicz o zatrudnieniu w nowej spółce, inwestorze oraz ruskich trollach

- Gabriela Lenartowicz wypowiedziała się w mediach lokalnych na temat „budowania nowej organizacji przemysłowej" – spółki, która powstała przy Łąkowej w miejsce upadłego Rafako SA.
- Mówiła o europejskich źródła finansowania projektów na rzecz obronności państwa. Zapowiedziała, że projekty będą duże i do nich będzie dostosowany nabór pracowników.
- Spodziewam się, że to będą duże kontrakty i duża produkcja – zapewniła.



Posłanka Gabriela Lenartowicz podała w mediach, że RFK (firma, która dzierżawi majątek Rafako) prowadzi rozmowy z inwestorem

Uruchomienie bieżącej działalności

Liderka raciborskiej Platformy Obywatelskiej i posłanka Koalicji Obywatelskiej poinformowała na swojej stronie internetowej, że udzieliła wywiadu Raciborskiej Telewizji Kablowej, informując o aktualnym stanie budowania nowej organizacji przemysłowej. Jej celem ma być zwiększenie potencjału obronnego kraju.

– Poinformowałam też o rozmowach z nowym inwestorem oraz możliwym finansowaniu tych przedsięwzięć z europejskiego instrumentu finansowego SAFE – podkreśliła, udzielając wywiadu na terenie byłego Rafako.

Posłanka odniosła się tam do informacji o zatrudnieniu pierwszych pracowników produkcji w RFK sp. z o.o. Podała, że jest związane z działalnością starego Rafako i ma służyć uruchomieniu bieżącej działalności spółki. – Nie wiąże się z tymi dużymi projektami. Te będą, taki nabór, takie zatrudnienie będzie oczywiście pod konkretną technologię, pod konkretną produkcję. Będzie w odpowiednim czasie – zapewniła Gabriela Lenartowicz w telewizji.

Trwają rozmowy z inwestorem

Podkreśliła, że głównym celem RFK jest pozyskanie inwestorów i rozpoczęcie produkcji w nowym sektorze. Z informacji, jakie posiada pani poseł, trwają rozmowy z inwestorem.

– Spodziewamy się, że to będą, o tym jest rozmowa, duże kontrakty, duża produkcja głównie na potrzeby zbrojeniowe, na potrzeby obronności, ale także podwójnego zastosowania. Przekaźnikiem współpracującym jest Polska Grupa Zbrojeniowa – poinformowała posłanka Koalicji Obywatelskiej.

W materiale przygotowanym przez RTK pojawiły się wieści o potencjalnej współpracy z koreańską grupą produkującą na potrzeby zbrojeniowe. Jej przedstawiciele wizytowali niedawno raciborską fabrykę. Jak podała telewizja, jeszcze we wrześniu mają pojawić się konkretne informacje na ten temat.

G. Lenartowicz dodała, że planowane jest zawarcie wstępnego porozumienia co do tzw. mapy drogowej rozwoju RFK. – To są ogromne wielomiliardowe inwestycje. Tych się nie robi tak za pstryknięciem palca – wyjaśniła pani poseł.

Miejsca pracy: trwałe i nowoczesne

Dodała, że chodzi o wydatki środków publicznych, czy to europejskich, czy to naszych krajowych na zwiększenie naszego bezpieczeństwa. – To musi być długofalowy potencjał: gospodarczy, ekonomiczny, mówiąc tak zupełnie prosto, to nie może być dofinansowywana produkcja – zaznaczyła.

Lenartowicz wyjaśniała, że miejsca pracy w RFK muszą być trwałe, nowoczesne i ekonomicznie opłacalne.

Zdaniem Lenartowicz wrogów nowego przedsięwzięcia przy Łąkowej jest wielu. – To nie to nie jest tylko kwestia konkurencji. To są ogromne inwestycje w zwiększenie odporności i obronności Polski, co jest solą w oku naszych przeciwników, zwłaszcza za wschodnią granicą i robi się to przy użyciu wszelkich możliwych narzędzi wpływania na ludzi. Na przykład ostatnio mamy do czynienia z ogromną akcją, powiem wprost – ruskich trolli albo kogoś, kto jest przez ruskich trolli czy powiedzmy dysponentów, wykorzystywany – oceniła G. Lenartowicz.

Pani poseł przyznała w RTK, że sama dostaje mnóstwo wpisów internetowych, kolportowanych anonimowo, oskarżających premiera Tuska o to, że chce sprowadzić produkcję zbrojeniową do Raciborza po to, żeby zagrozić Zbiornikowi Racibórz.

RFK na Forum w Karpaczu i Salonie w Kielcach

Tymczasem na platformie LinkedIn, na profilu RFK Solutions podano, że „dzieje się, dzieje". Przedstawiciele spółki uczestniczyli w XXXIV Forum Ekonomicznym w Karpaczu oraz XXXIII Międzynarodowym Salonie Przemysłu Obronnego w Kielcach.

– Obecność na tych konferencjach to nie tylko okazja do wymiany doświadczeń i rozmów z partnerami biznesowymi, lecz także możliwość spojrzenia w przyszłość i wyznaczania nowych kierunków rozwoju – podano na profilu RFK Solutions.

– Odbyliśmy wiele inspirujących spotkań, które przybliżają nas do realizacji naszych strategicznych celów. Wróciliśmy nie tylko z nową energią, ale także z poczuciem, że udało się zrobić kilka małych, lecz ważnych kroków naprzód. Szczegóły muszą jeszcze pozostać za kulisami, ale jedno jest pewne – idziemy we właściwym kierunku – podsumowano we wpisie z serwisu LinkedIn.

(oprac. m)

Poseł Woś krytycznie o deregulacji

Plityk PiS z Raciborza na powakacyjnym posiedzeniu Sejmu RP stwierdził na forum parlamentu, że deregulacja to nie jest pomysł obecnej koalicji, obecnej Izby i obecnej większości rządowej.

– Praktycznie w każdym Sejmie, w każdej kadencji mieliśmy ustawy deregulacyjne, które w ramach jednej ustawy zmieniały nawet kilkadziesiąt ustaw. Mamy do czynienia z sytuacją, w której pod koniec maja Tusk powiedział, że będzie miał 100 ustaw deregulacyjnych, a ministerstwa zaczęły ciąć swoje ustawy, które miały gotowe, po to, żeby z jednej ustawy zrobić pięć, z innej ustawy zrobić siedem i tak to puszczają – poinformował Michał Woś.

Porównał te działania do wożenia pustej taczki z powietrzem tam i z powrotem. – Wysoki Sejmie! Uważam, że powaga Sejmu wymaga, żeby rzeczywiście poświęcać czas Wysokiej Izby na maksymalnie sprawną pracę, a nie na PR-owe sztuczki rządu – podsumował w swoim wystąpieniu raciborzanin.

(red)

ROMAN FRITZ CHCE WZORCÓW Z USA

Poseł Konfederacji Korony Polski przytoczył na wrześniowym posiedzeniu Sejmu dane z USA, gdzie amerykański departament zdrowia planuje anulować ok. 1,9 mld zł finansowania dla szczepionek mRNA do zwalczania wirusów takich jak COVID-19.

Fritz mówił, że Floryda stała się pierwszym stanem w USA, który całkowicie zniósł obowiązek szczepień, nawet dla dzieci. – Naczelny lekarz Florydy, ogłosił, że obowiązek szczepień jest przejawem lekceważenia wobec obywateli, a jego zniesienie uznał za słuszne działanie. A co u nas, w Polsce? Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się zakupom szczepionek przeciwko COVID-19. Okazuje się, że minister zdrowia wykazał się niegospodarnością, kupując zbyt wiele szczepionek, które potem się przeterminowały. W efekcie doszło do zmarnotrawienia blisko 10 mld zł z publicznych środków finansowych – to informacje z NIK-u.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca Polski to jakieś 270 zł na osobę. Dla mojej rodziny – skromne 1350 zł – podkreślił poseł Fritz z Rybnika. Wspomniał, że ministerstwo zdrowia zapowiedziało kolejne szczepienia populacyjne. Określił te działania wyrzucaniem miliardów złotych w błoto.

(red)

eprasa.pl 2934488e89

Po Słonecznym Stoku kolejna prywatna ulica z Markowic może stać się drogą miejską. Z Kasztanowej wysłali już dwie petycje do prezydenta Raciborza

Mokrą jesienią i śnieżną zimą nie sposób, by śmieciarka lub odśnieżarka wjechała w Kasztanową. Naprawy ulicy przekraczają możliwości finansowe miejscowych. Mieszkańcy proszą prezydenta o przejęcie drogi, a mają ku temu podstawy, bo w lutym 2024 roku samorząd przejął ulicę Słoneczny Stok w Markowicach.

Dwie petycje do dwóch prezydentów

Od października 2024 roku w magistracie znajduje się petycja z dzielnicy adresowana do prezydenta Jacka Wojciechowicza. Kilka miesięcy wcześniej petycja o podobnej treści trafiła na ręce poprzedniego włodarza – Dariusza Polowego. Właściciele drogi – ulicy Kasztanowej motywują swój wniosek fatalnym stanem tejże. Mieszkańcy mają problem z jej utrzymaniem. Ulica Kasztanowa jest drogą prywatną, nieutwardzoną. Posiada liczne nierówności i koleiny. Zły stan drogi utrzymuje się od początku jej użytkowania. Poruszanie się nią grozi uszkodzeniem samochodów.

Słotny dzień bez śmieciarki, śnieżny – bez pługa

Jak podkreślają markowiczanie, sami utrzymują drogę, a jej naprawy wiążą się ze sporym obciążeniem fizycznym i finansowym. Szczególnie zły stan nawierzchni utrzymuje się w momencie intensywnych opadów deszczu oraz w okresie jesienno-zimowym. Wtedy jest praktycznie nieprzejezdna, a dojście do posesji – utrudnione. Zimą pojawiają się trudności z przejazdem odśnieżarki, czy śmieciarki. Te pojazdy w czasie złych warunków pogodowych nie wjeżdżają w Kasztanową i śmieci nie zostają odbierane zgodnie z harmonogramem. W ulicę o złym stanie nawierzchni nie chcą wjeżdżać wtedy także kurierzy, czy listonosz.

Sąsiad rolnik ma pretensje

Sporym problemem są konflikty z miejscowym gospodarzem uprawiającym pole graniczące z Kasztanową. Rolnik oskarża jej mieszkańców o uszkodzenia w gruntach, które uprawia. Sporym problemem jest również koniec drogi, który łączy się z ulicą Wita Stwosza, a kąt

> **– Nie możemy tego robić na zasadzie: tych lubimy, a tych nie. Musimy się kierować jasnymi przesłankami”** – Mirosław Lenk

łączenia się dróg uniemożliwia swobodny wyjazd z ulicy Kasztanowej. Wtedy trzeba przejechać przez wspomniane pole uprawne. Kością niezgody jest również miejsce łączenia się pola uprawnego z ulicą Kasztanową – granica nie jest widoczna. Jedynym słusznym rozwiązaniem wydaje się markowiczanom położenie asfaltu oraz obrzeży, a także oświetlenie co wpłynie na bezpieczeństwo użytkowania drogi i dodatkowo ułatwi komunikację pomiędzy ulicą Klonową, a ulicą Wita Stwosza. Mieszkańców na taką inwestycję nie stać.

Puszka Pandory czy początek lawiny?

To nie pierwszy taki przypadek w ostatnim czasie. W lutym 2024 roku mieszkańcom ulicy Słoneczny Stok udało się przekonać radę do nieodpłatnego przejęcia drogi przez Miasto (11 rajców było za, 5 przeciw). Tamta droga posiadała odwodnienie, oświetlenie, krawężniki i była wyasfaltowana. Dodatkowo łączyła dwie gminy. Reprezentująca mieszkańców Słonecznego Stoku Jadwiga Rzotki mówiła, że słyszała, że takim wnioskiem otwarta zostaje Puszka Pandory, bo zgoda rady będzie swego rodzaju wytrychem do procedowania w takich sprawach. – Nie ma w tym nic złego. Jesteśmy mieszkańcami i chcemy po prostu mieć takie same prawa jak inni. Może ten projekt to początek systemowego przejmowania takich dróg – komentowała panie Jadwiga. „Jedną zasadniczą wątpliwość” miał radny Mirosław Lenk. Powiedział, że to może być precedens. Miasto przejmowało wcześniej ulice – np. Gadego na Ocicach – sprzedano tam działki, inwestor pobudował budynki, sprzedał, uzbroił, wykonał drogę i przekazał Miastu. Podobnie było ze Żwirową, którą spółdzielnia „Nowoczesna” przekazała do zarządzania gminy. – I jeszcze kilka innych ulic, ale one miały przymioty ulic publicznych, bo miały albo szkołę, albo ośrodki zdrowia. Poza tym był jeden właściciel i droga nie była podzielona na działki, nie była współwłasnością. – Każdy dokonuje pewnych życiowych decyzji, świadomie wie, co kupuje, co się z tym będzie wiązało i powinien to też brać pod uwagę. Na ile miasto powinno ten problem załatwić kompleksowo, no to jest kwestia przyjęcia pewnych zasad. Nie możemy tego robić na zasadzie: tych lubimy, a tych nie. Musimy się kierować jasnymi przesłankami. Jedną z nich na pewno jest to, że to są mieszkańcy Raciborza. Drugą pewnie to, że ta droga powinna być przygotowana i spełniająca kryteria drogi, która przepuszcza ruch samochodowy, jest odwodniona, ma kanalizację sanitarną, deszczową czy inne – tłumaczył wtedy Lenk. **(ma.w)**



Mieszkańcy Słonecznego Stoku w Markowicach przekonali w 2024 roku władze miasta do przejęcia ich prywatnej drogi biegnącej przez osiedle. Kolejni markowiczanie chcą iść tym śladem. W poprzednim przypadku wątpliwości zgłaszali radni Mirosław Lenk i Henryk Mainusz. Zamiar popierali m.in. Dariusz Polowy i Marian Czerner

SKORO WSPÓLNOTOM NARZUCAJĄ, DLACZEGO INNYM UŁATWIAJĄ?

W gronie przeciwników zgody na przejęciu ulicy był radny Henryk Mainusz. Porównał sytuację z próbami przekazania podwórek miejskich z drogami dojazdowymi wspólnotom mieszkaniowym. – I to jest jakby na tym samym poziomie sprawa zawieszona. Wspólnotom każemy utrzymywać te tereny, a z drugiej strony weźmiemy prywatną drogę? Albo jedno, albo drugie, albo wszystkim będziemy tak gratyfikowali albo traktujemy się poważnie – mówił w lutym 2024 roku.

Za mieszkańcami ujął się wtedy prezydent Dariusz Polowy, tłumacząc, że chodzi o sytuacje bardzo incydentalne, które zdarzają się raz na kilka lat. Jego zdaniem trudno ustalić regulamin, który będzie rozpatrywał wszystkie aspekty.

Wniosek mieszkańców poparł Marian Czerner, który podkreślał, że rada może zaakceptować prośbę jak grupa mieszkańców czy deweloper, budując kawałek osiedla, wyręczy Miasto, bo uzbroi teren, wykona drogę dojazdową i zamknie kompleksowo temat, a nie zostawi, tak jak to miało miejsce wcześniej, drogę gruntową, prawie że tylko lekko utwardzoną.– Oczywiście wiąże się to z wyższymi koszty utrzymania letniego, zimowego, czy oświetlenia. Ale być może jest to szansa też na rozbudowę miasta i przyciągania z zewnątrz inwestorów do nas – zaznaczył ówczesny szef rady miasta.

Przeciwny był w 2024 roku Marcin Fica. – Tam są 22 budynki, a są osiedla na Spółdzielczej, na Kopernika, gdzie prezydent odpowiedział mieszkańcom, że zrobi tam drogę, jak ją wspólnoty przejmą. – Czy tamci mieszkańcy nie są naszymi mieszkańcami? Drogi osiedlowe utrzymują mieszkańcy poprzez spółdzielnię, a przecież oni też płacą podatki – argumentował Fica.

eprasa.pl 2934488e89



Radny Tomasz Kusy zapytał o kondycję Zbiornika Racibórz w kontekście napraw, jakie w 2024 roku trzeba było podjąć wskutek tzw. wysięku z drenażu opaskowego

Gdzie jest plan ewakuacji na wypadek awarii Zbiornika Racibórz? Trwają ekspertyzy, czy obiekt jest w pełni sprawny

O aktualnej kondycji, w jakiej znajduje się Zbiornik, rozmawiano na ostatniej sesji powiatowej, na której obecny był dyrektor Zarządu Zlewni w Gliwicach, Marcin Nowak. Pytania zadawał mu m.in. radny Tomasz Kusy. – Dobrze, że rozmawiamy na spokojnie, a nie w chaosie, kiedy pojawiały się niesprawdzone informacje w „gorących dniach września 2024", kiedy było mnóstwo sprzeczności – mówił lider klubu PiS.

Incydent z małym gejzerem

Radny Kusy spytał dyrektora z Gliwic, jaki jest stan techniczny Zbiornika dziś w stosunku do tego, jaki był w 2024 roku w czasie dużego wezbrania powodziowego? – ciekawiło samorządowca z doświadczeniem w radach sięgającym ubiegłego wieku. Chodziło mu, jak wyjaśnił, o przebicie hydrauliczne z września 2024 roku.

Dyrektor Nowak wyjaśnił, że wciąż przygotowywane są ekspertyzy w tej sprawie. W 2024 roku pojawił się na Zbiorniku wysięk z drenażu opaskowego, a wraz z nim, że zagraża to bezpieczeństwu powodziowemu.

– To był incydent, do którego doszło na nowym obiekcie. Pojawiło się wojsko, które monitorowało stan zapory. Powstał mały gejzer wielkości dwóch pięści, to było punktowe zjawisko. Woda wydobywała z sączka zamontowanego w zaporze czołowej Zbiornika od strony odpowietrznej – wyjaśniał na sesji Marcin Nowak z RZGW. Użył słów, że to było „nic takiego, nic groźnego". Złożono wyjaśnienia w NIK i w prokuraturze. – Ten temat jest zamknięty. Do końca września będzie gotowa ekspertyza – dodał M. Nowak.

Ograniczenie w piętrzeniu wody

Tomasz Kusy był w posiadaniu informacji Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który wydał decyzję nakazową do wykonania wspomnianej ekspertyzy, gdyż stwierdzono nieprawidłowości związane z nieodpowiednim stanem technicznym Zbiornika. – Pan nas uspokaja, a nadzór budowlany to stwierdził – zauważył lider klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Dyrektor Zlewni przekazał, że jest ograniczone piętrzenie wody w Zbiorniku do rzędnej z 2024 roku. – Zbiornik może przyjąć wodę z ograniczeniem – podał Nowak.

Kusy zapytał jeszcze o temat, jaki pojawia się jego zdaniem w przestrzeni publicznej, o plan ewakuacji na okoliczność awarii Zbiornika. – Bo w takim przypadku, problemu ze Zbiornikiem, to nie jest jak wystąpienie rzeki z wałów. No to byłoby to trochę słabe – mówił T. Kusy.

Od dyrektora z RZGW usłyszał, że to urząd miasta w Raciborzu zajmuje się tym tematem. – Czy powstaje taki plan? – dopytywał Kusy. Dowiedział się, że „było opracowanie przekazane Miastu i urząd posiada takowe".

Wiosenne wieści wbrew logice

Głos w tej sprawie zabrał jeszcze przewodniczący rady powiatu Tomasz Cofała. Przyznał, że po raz pierwszy temat instrukcji na wypadek kataklizmu związanego z awarią Zbiornika pojawił się wiosną tego roku, kiedy samorządowcy gościli na obiekcie.

– Wtedy usłyszeliśmy, że nie ma takiej instrukcji, że to Miasto musi ją opracować. To jest niepokojące, że dopiero w 2025 roku podejmuje się ten temat, a Zbiornik oddano do użytku w czerwcu 2020 roku – podkreślił T. Cofała.

Dziwił się, że taki plan nie istniał już na etapie uruchomienia Zbiornika. W międzyczasie były dwa duże podniesienia stanów wody, w tym powódź 2024. – Logika podpowiada, że tak powinno być, a tymczasem przez 5 lat nie wiedzieliśmy, że to jest wymagane i dopiero teraz się dowiadujemy o tym – podsumował Tomasz Cofała.

– Nie wypowiem się za służby miasta, ale na poziomie dokumentacji projektowej budowy Zbiornika taki plan powstał. Miasto się o to zwróciło i go otrzymało – odparł dyrektor Zarządu Zlewni w Gliwicach, Marcin Nowak. **(ma.w)**

Wskazano, że obiekt można użytkować

Centrum Technicznej Kontroli Zapór przeprowadziło okresową roczną kontrolę stanu technicznego uwzględniającą obowiązkowy zakres kontroli doraźnej – bezpiecznego użytkowania po przejściu wezbrania powodziowego. W protokole wskazano, że obiekt można bezpiecznie użytkować. Zaleceniem jest nieprzekraczanie piętrzenia w zbiorniku ponad rzędną 193,80 m n.p.m. (tj. 80% pojemności zbiornika) do czasu usunięcia ujawnionych nieszczelności w konstrukcjach BPS i UdOM, do czasu wykonania ekspertyz w sprawie warunków gruntowych w obrębie powstałych uszkodzeń i zaobserwowanych zjawisk podczas piętrzenia we wrześniu 2024 r. Ekspertyzy do końca 2025 roku.

W przypadku wystąpienia zjawisk hydrologicznych zbiornik zostanie uruchomiony zgodnie z obowiązującymi pozwoleniami i Instrukcją Gospodarowania Wodą – przekazał staroście raciborskiemu Jan Grygier zastępca dyrektora PGWWP RZGW w Gliwicach. Przy maksymalnym napełnieniu zbiornik w Raciborzu jest w stanie pomieścić 185 mln m sześc. wody, powierzchnia zalewu wynosi 26 km kw.

eprasa.pl 2934488e89

ROWERON 2025

Wykręciliśmy REKORD POLSKI

Na najwięcej energii elektrycznej wyprodukowanej poprzez pedałowanie na rowerach w ciągu 1 godziny

Nasz wynik 388,80 Wh!



Dziękujemy wszystkim uczestnikom, współorganizatorowi Gminie Kuźnia Raciborska oraz sponsorowi głównemu NEO ENERGY GROUP

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

POMYSŁ I REALIZACJA

eprasa.pl 2934488e89

Siedliska gościły największe święto plonów w powiecie raciborskim

Z skrzyżowania ulic Gliwickiej i Powstańców Śląskich wyruszył korowód dożynkowy powiatowo-gminnych dożynek, które w tym roku odbyły się w Siedliskach w gminie Kuźnia Raciborska. Wioska liczy około 580 mieszkańców i jest jedną z mniejszych miejscowości gminy pod względem liczby mieszkańców – mniejsze są jedynie Jankowice i Ruda. Ostatnie dożynki powiatowe odbyły się tu 10 lat temu, w 2015 roku.



Korona dożynkowa przygotowana przez gospodarzy sołectwa Siedliska została wykonana m.in. z owsa, prosa, żyta, kwiatów i innych darów zebranych od mieszkańców, w tym od sołtysa wioski. Prace rozpoczęto pod koniec lipca i trwały przez kilka tygodni – wykonywano je w wolnym czasie, po pracy. Wieniec przedstawia Ducha Świętego w postaci gołębia.

Korowód dożynkowy przeszedł przez wieś

W sobotę 6 września odbyło się największe w regionie powiatowo-gminne święto plonów. Przez wieś przeszedł barwny korowód, w którym uczestniczyli m.in. starosta Grzegorz Swoboda z zarządem powiatu, burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz z zastępczynią Sabiną Chroboczek-Wierzchowską, włodarze innych gmin, posłanka Gabriela Lenartowicz, radni oraz mieszkańcy. Nie zabrakło humorystycznych scenek, pokazów maszyn rolniczych i starych samochodów. Na czele korowodu krzyż procesyjny trzymała Maria Ficoń, jadąc na klaczy Biedronka. Tuż za nią, w bryczce, jechali starostowie dożynek – sołtys Rafał Krauze z żoną Danutą.

Wymarsz korowodu poprzedziło posadzenie drzewka przyjaźni w kuźniańskim Eko-Parku, będące częścią obchodów 25-lecia współpracy Kuźni Raciborskiej z czeskim partnerem, Obec Bolatice. Dalsze uroczystości odbyły się na boisku w Siedliskach.

Wdzięczność dla rolników i wspólnoty

Podczas otwarcia burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz podkreślał, że dożynki powiatowo-gminne to wyjątkowe święto i szczególny czas. W uroczystościach uczestniczyli nie tylko mieszkańcy powiatu, ale także goście z czeskich Bolatic i Oder. – Tu na Śląsku i na Morawach zawsze potrafiono połączyć pragmatyzm i szacunek dla pracy rolnika z romantyczną duszą, by wzruszyć się pięknem przyrody – mówił Gdesz.

Burmistrz dziękował rolnikom, zaznaczając, że to dzięki ich pracy możliwe jest wspólne świętowanie, oraz wspólnocie samorządowej, podkreślając, że tylko wzajemne wsparcie przynosi efekty. – To, co widzimy w Siedliskach, jest najlepszym tego przykładem – mówił, zwracając uwagę, że mieszkańcy przez wiele tygodni ciężko pracowali, by wydarzenie mogło się odbyć. Zaznaczył także, że święto przypomina, że rodzina jest ważna, praca cenna, a tylko wspólne działania mogą budować przyszłość i poprawić życie.

Kornowac gospodarzem przyszłorocznych dożynek

Starosta Grzegorz Swoboda dodał, że słowa burmistrza potwierdzają, że powiat raciborski jest prawdziwą zieloną oazą kultur, co stanowi jego motto. – To motto pokazuje, jak w rzeczywistości potrafimy łączyć pracę, tradycję i troskę o kulturę – mówił. Podkreślił, że dożynki w Siedliskach przypominają o wdzięczności Bogu za plony, trosce o rolników i szacunku dla tradycji. Dziękował rolnikom, życząc, by chleba nigdy nie zabrakło, oraz wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację wydarzenia. – Wielkie dziękuję – dodał, mówiąc, że jest pod ogromnym wrażeniem, jak młode pokolenie pokazuje, że warto pielęgnować tradycję dożynkową.

Podczas części oficjalnej ogłoszono również, która



Korowód dożynkowy przeszedł ulicami Siedlisk przy dźwiękach Młodzieżowej Orkiestry Dętej Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej im. Bohaterów Westerplatte w Kędzierzynie-Koźlu.



Na terenie boiska w Siedliskach odbyła się msza polowa.

eprasa.pl 2934488e89



Starostowie dożynek: sołtys Rafał Krauze z żoną Danutą.

gmina będzie gospodarzem powiatowo-gminnych dożynek w przyszłym roku. To Kornowac – msza święta odbędzie się w Pogrzebieniu, a cała uroczystość w stolicy gminy, w Kornowacu. Bochenek chleba odebrał wójt Grzegorz Niestrój, dziękując w imieniu społeczności gminy. Zapowiedział, że chleb, który otrzymał, zostanie pokrojony i podzielony podczas dożynek wiejskich w Kobyli, które odbywały się tego samego dnia. Życzył zgromadzonym wspaniałej zabawy i gratulował organizatorom. – Mamy nadzieję, że równie licznie i z takim zapałem pokażecie się w 2026 roku w gminie Kornowac – powiedział.

Za rok dożynki gminy Kuźnia Raciborskiej odbędą się natomiast w Rudzie Kozielskiej. – Z wdzięcznością przyjmujemy ten chleb i obiecujemy dzielić go sprawiedliwie i uczciwie, jako symbol naszej jedności i osiągnięć naszej gminy – mówiła sołtys Zuzanna Hajduk. Bochenki zostały przekazane przez starostę i burmistrza, którzy otrzymali je od starostów dożynek – sołtysa Rafała Krauze i jego żony Danuty.



Za rok dożynki powiatowo-gminne odbędą się w Kornowacu, chleb dożynkowy odebrał wójt tej gminy Grzegorz Niestrój.

Śląskie rolnictwo jako dobro wspólne

Posłanka Gabriela Lenartowicz, przemawiając także w imieniu senatora Henryka Siedlaczka i posła Marka Krząkały, podziękowała wszystkim zaangażowanym w organizację dożynek, a przede wszystkim zwróciła się do rolników, składając im hołd i życząc satysfakcji z wykonanej pracy. – Miejcie świadomość, że jesteśmy z wami i że wszyscy razem będziemy się starali, aby nasze śląskie, a zwłaszcza raciborskie rolnictwo nadal święciło sukcesy, tak jak na to zasługuje. My wszyscy możemy być beneficjentami tej trudnej, pożytecznej i wysoko wykwalifikowanej pracy – dodała. **(mad)**



Dożynki oficjalnie otwierali starosta Grzegorz Swoboda i burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz.



Na dożynkach obecny był znany kucharz Remigiusz Rączka, który podczas „Bitwy smaków" gotował „na żywo".

Na Płoni skarżą się na wydobycie żwiru

Radna Magdalena Kusy zapytała prezydenta miasta, w drodze interpelacji, o problem występujący w dzielnicy Płonia. Chodzi o wzmożony ruch samochodów ciężarowych w rejonie ulic Mieszka Raciborskiego i Sudeckiej.

Natężony hałas, obniżone bezpieczeństwo

– Według informacji mieszkańców z terenu dawnych osadników cukrowni wydobywany jest żwir. Wiąże się to z natężeniem hałasu, obniżeniem bezpieczeństwa i intensywnością eksploatowania dróg w dzielnicy – przekazała radna. Kusy spytała, czy urząd miasta brał udział w udzieleniu koncesji na wydobycie żwiru, czy to działanie zgodne z prawem, a także o karę Okręgowego Urzędu Górniczego naliczoną przedsiębiorcy, który wcześniej działał na tym terenie – wyniosła ona ponad 2 mln zł. 60% tej kwoty miało trafić na konto magistratu.

Magistrat podaje, że to zgodne z prawem

W odpowiedzi wiceprezydent Małgorzaty Rudnickiej-Głowińskiej można przeczytać, że Miasto Racibórz brało czynny udział w postępowaniach o wydanie koncesji na wydobycie kopaliny ze złoża kruszywa naturalnego, znajdującego się na Płoni. Każdorazowo wydawało opinię w zakresie uzgodnienia na udzielenie koncesji na wydobywanie kruszywa naturalnego ze złoża. Wniosek na udzielenie koncesji na wydobywanie kruszywa naturalnego ze złoża oraz zagospodarowanie terenu wyrobiska poeksploatacyjnego nie narusza ustaleń planu miejscowego.

Zamiast 1,2 mln zł dostali 273 tys. zł

– Kwota w wysokości 1 253 191,68 zł, tj. 60% z całości naliczonej opłaty zgodnie z treścią decyzji winna zostać wpłacona na konto Gminy Racibórz. Strona odwołała się od wydanej decyzji, a Prezes Wyższego Urzędu Górniczego w toku prowadzonego postępowania uchylił decyzję Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku – poinformowała pani wiceprezydent.

– Stronie została naliczona podwyższona opłata eksploatacyjna za wydobywanie kopaliny bez wymaganej koncesji w wysokości 456 089,60 zł, przy czym kwota w wysokości 273 653,76zł, tj. 60% z całości naliczonej opłaty zgodnie z treścią decyzji. Na konto Gminy Racibórz wpłynęła 17.12.2024 r.– przekazała radnej M. Rudnicka-Głowińska. **(ma.w)**

OGŁOSZENIE

PKS RACIBÓRZ

Rada Nadzorcza PKS w Raciborzu Sp. z o.o. z siedzibą w Raciborzu przy ul. Środkowa 5 zaprasza do składania ofert:

celem zawarcia umowy o przeprowadzenie ustawowego badania sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu oraz sporządzenia pisemnego sprawozdania z w/ w badania.

I. Badanie rocznego sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu jest badaniem ustawowym w rozumieniu przepisu art. 2 pkt 1) ustawy z dnia 11 maja 2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich i nadzorze publicznym (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1035).

II. Zawierana umowa o badanie sprawozdania finansowego będzie umową o badanie sprawozdania finansowego w rozumieniu przepisu art. 66 ust. 5 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (tj. Dz. U. z 2023 roku, poz. 120 z późn. zm.).

III. Należy złożyć ofertę na badanie sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu za lata obrotowe 2025 i 2026 wraz z pisemnym sprawozdaniem z w/ w badania.

IV. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Oferta na badanie sprawozdania finansowego PKS w Raciborzu Sp. z o.o. **za lata obrotowe 2025 i 2026** wraz z pisemnym sprawozdaniem z w/ w badania" w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 17 października 2025 roku** do godz. 13.00 w siedzibie PKS w Raciborzu sp. z o.o. w Raciborzu (47 – 400) przy ul. Środkowej 5, w sekretariacie od poniedziałku do piątku w godz. 6.00 – 14.00 lub przesłać pocztą na adres siedziby Spółki (decyduje data wpływu).

V. Oferta powinna zawierać:
1. Informację o oferencie, w tym o formie wykonywania zawodu przez biegłego rewidenta, wpisie do rejestru biegłych rewidentów z podaniem numeru i daty wpisu, wpisie na listę firm audytorskich z podaniem numeru i daty wpisu;
2. Informację o posiadanym doświadczeniu w badaniu sprawozdań finansowych – wykaz badanych podmiotów w okresie ostatnich trzech lat;
3. Kopię polisy lub innego dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia OC;
4. Oświadczenie o spełnianiu wymogów niezależności, o których mowa w art. 69 – 73 ustawy z dnia 11 maja 2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich i nadzorze publicznym (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 1035) pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia;
5. Oświadczenie o spełnianiu wymogu, o którym mowa w art. 66 ust. 4 ustawy z dnia 11 maja 2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich i nadzorze publicznym (tj. Dz. U. z 2024 r., poz.1035);
6. Harmonogram prac, określający metody i terminy prac związanych z badaniem oraz udziałem w inwentaryzacji, w tym przewidywany czas pracy bezpośrednio w siedzibie Spółki;
7. Projekt umowy o przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego oraz sporządzenia pisemnego sprawozdania z wyników tego badania, uwzględniający możliwość rozwiązania umowy przed upływem terminu na jaki została zawarta, jeżeli Spółka nie będzie miała obowiązku badania następnego roku obrotowego zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości, bez żadnych roszczeń dla oferenta z tego tytułu, oraz przewidujący obowiązek osobistego uczestnictwa kluczowego biegłego rewidenta w posiedzeniu Rady Nadzorczej, którego przedmiotem są sprawy określone w art. 219 § 3 ustawy z dnia 15 września 2000 roku – Kodeks spółek handlowych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 18 ze zm.);
8. Wynagrodzenie ryczałtowe (w wysokości: netto, VAT, brutto) za badanie sprawozdania finansowego oraz sporządzenie pisemnego sprawozdania z w/ w badania za lata obrotowe 2025 i 2026;
9. Wynagrodzenie winno zawierać wszystkie koszty związane z przeprowadzeniem badania, z uwzględnieniem nakładu pracy na przeprowadzanie badania bezpośrednio w Spółce, kosztów przejazdu tudzież osobistego udziału kluczowego biegłego rewidenta w posiedzeniu Rady Nadzorczej oraz Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników.

VI. Oczekiwany termin przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego oraz zakończenia badania, przedłożenia pisemnego sprawozdania: **do dnia 30 kwietnia roku następnego po badanym roku obrotowym**.

VII. Oferty nie spełniające powyższych wymogów lub złożone w innym terminie niż określony, nie będą rozpatrywane.

VIII. Otwarcie i ocena ofert oraz wybór biegłego rewidenta do badania sprawozdania finansowego nastąpi w dniu 23 października 2025 roku w siedzibie Spółki, w trakcie posiedzenia Rady Nadzorczej.

IX. Rada Nadzorcza Spółki zastrzega sobie prawo odstąpienia od wyboru jakiejkolwiek ze złożonych ofert bez podania przyczyny i ponoszenia skutków prawnych lub finansowych.

X. Informacja o przetwarzaniu danych osobowych jest dostępna na stronie internetowej www.pksraciborz.pl

Dodatkowe informacje pod nr tel. 32 4153380 wew. 117

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KRZANOWIC

Burmistrz informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krzanowicach (parter– obok pok. nr 12) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.krzanowice.pl w zakładce Nieruchomości, zamieszczony jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy.

eprasa.pl 2934488e89

Nowe osiedle w Ocicach zaplanowano w miejscu pod zbiornik retencyjny. „BARDZO POCHOPNE, LUDZIE SIĘ PRZERAŻĄ”





Mirosław Lenk nie wyobraża sobie kolejnej zabudowy w tym rejonie Ocic. Michał Fita podziela jego obawy. Ta część Raciborza jest regularnie podtapiana przy nawalnych deszczach

Sprawa dotyczy terenu przy ul. Chorwackiej. – Jest to nieprzemyślany i niedopracowany pomysł. To jest wniosek od pana starosty. Cieszy, to, że samorząd powiatowy troszczy się o możliwość rozbudowy Raciborza, ale akurat ten teren jest dość problemowy – tak szef rady miasta, Mirosław Lenk skomentował nowy zamiar zabudowy Ocic.

Groźba nowych podtopień

Temat procedowano na jednym z ostatnich posiedzeń rady miasta. Nowa zabudowa miałaby być zlokalizowana „między nieistniejącymi fragmentami ulic Dolnej i Górnej”. – Dla nas, mieszkańców Ocic, byłoby to dość problemowe, bo teraz jest tam kłopot ze zlewnią wód deszczowych spływających z okolicznych pól – tłumaczył radnym przewodniczący Lenk. Kolejna zabudowa wpłynie na kulawy tutaj system melioracji. – Gorzej jest gdy to, co spływa z Dolnej łączy się z tym co już płynie Górną. Ta woda przelewa czasami nasz zbiornik na ulicy Górnej. Bez przemyślenia tego tematu nie można wprowadzać tam kolejnej zabudowy mieszkaniowej – zastrzegł doświadczony samorządowiec.

Dodał, że na Miasto spadłyby ogromne obowiązki związane z przygotowaniem i ulicy Górnej, i ulicy Dolnej, w tym kompleksowego odwodnienia obu ulic. – Do tego wodociągi musiałyby cały obszar skanalizować sanitarnie i doprowadzić wodę – powiedział Mirosław Lenk. Na mapie ładnie wygląda Jego zdaniem należy świadomie wyznaczyć w mieście jakieś cele związane z nową zabudową mieszkaniową, jednorodzinną niż skazać się w tej chwili na problematyczny teren w Ocicach. – Może ładnie wyglądający na mapie, bo rzeczywiście kontynuuje już tą obecną zabudowę – przyznał były prezydent Raciborza trzech kadencji. Według Lenka lepiej zastanawiać się, w kontekście nowych działek budowlanych, nad terenem za ulicą Kołłątaja. – Jest płaski, ma dostęp do drogi wojewódzkiej, do ul. Opawskiej, gdzie można byłoby spokojnie tę ulicę skomunikować z drogą główną. To wymaga przemyślenia i nie powiem, że to zły pomysł. Pomysł z rejonem Dolnej i Górnej jest bardzo pochopny. Jak ludzie o tym usłyszą, to się przerażą – podkreślił Mirosław Lenk. Pierwszy raz spotkał się z przypadkiem, że jeden samorząd proponuje drugiemu samorządowi rozbudowę mieszkaniową na jakichś terenach.

Czy na pewno chodzi o mieszkania?

Radny Michał Fita dopytał czy na pewno wiadomo, że to ma być przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową? – Bo prawdę mówiąc, to jest naturalna zlewnia i tam aż się marzy budowa zbiornika, który zabezpieczałby to, co spływa z pól właśnie potem w ulicę Dolną i Górną i tak naprawdę zalewa te posesje i przy Dolnej i potem przy Górnej – mówił Fita.

Mirosław Lenk przekazał, że cokolwiek tam się pojawi, to z zabudowy mieszkaniowej, bo innej chyba nie może sobie wyobrazić. Przyznał, że to kolejny zbiornik jest tam niezbędny.

Prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz, który przedłożył wniosek o zmianę planu zagospodarowania, zaproponował wycofanie go z porządku obrad. – Wrócimy do tego po wyjaśnieniach z panem starostą – zadeklarował.

Tereny pozbawione dojazdu

Jeszcze Henryk Mainusz przekazał, że na dzień dzisiejszy, w tamtym rejonie „nie ma żadnej sensownej drogi, która by do tych terenów prowadziła”. – Na rowie na Dolnej powinien powstać zbiornik. Brak też miejsca na wyprowadzeniu ruchu stamtąd, bo mamy wąski przesmyk. Na Chorwackiej zostało to zabudowane w drugiej linii i nie ma dostępu do tego terenu – powiedział długoletni mieszkaniec dzielnicy.

(ma.w)

eprasa.pl 2934488e89

APCOA cofnęła karę za postój, ale turysta zniechęcony do ponownej wycieczki

Kontrowersje wokół parkingu naprzeciwko kościoła w Rudach

Historia pana Radosława, którą opisaliśmy na łamach portalu nowiny.pl, zakończyła się pozytywnie. Firma APCOA umorzyła wezwanie do zapłaty za postój w Rudach. Opłata została nałożona mimo wykupionego biletu. To właśnie wywołało w nim ogromne niezrozumienie. Mężczyzna nie kryje rozczarowania. Przyznaje, że cała sytuacja zniechęciła go do ponownych wizyt w tej miejscowości. – Jest zbyt wiele pięknych miejsc w okolicy, aby użerać się ponownie z firmą APCOA, bo „a nuż" przy kolejnym parkowaniu dostanę wezwanie do zapłaty za losowy powód – mówi. Burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz zapewnia natomiast, że „obecnie na bieżąco analizujemy sygnały mieszkańców i podejmujemy działania, by podobne sytuacje w przyszłości nie budziły wątpliwości ani nie rodziły niepotrzebnych emocji".

Z wycieczki... do wezwania do zapłaty

Wracamy do sprawy z Rud. 24 sierpnia czytelnik wybrał się z rodziną na rowerową wycieczkę. Samochód zaparkował naprzeciw kościoła, przy „zielonej wysepce", wzdłuż drogi dojazdowej do drugiej części parkingu, obok innych pojazdów. Upewnił się, że w okolicy nie ma znaków zakazu ani oznaczeń regulaminowych. Postój opłacił przez aplikację APCOA Flow.

Mimo to, po powrocie, za wycieraczką czekało na niego wezwanie do zapłaty 150 zł. – Jakież było nasze zdziwienie, kiedy za wycieraczką samochodu otrzymaliśmy wezwanie do zapłaty kwoty 150 zł za parkowanie niezgodnie z regulaminem parkingu, bez podania, którego punktu regulaminu dotyczy wezwanie, mimo uiszczenia odpowiedniej opłaty – relacjonował.

Jeszcze tego samego dnia złożył reklamację, ale została odrzucona. Firma wskazała powód: „zaparkowanie pojazdu poza wyznaczonym miejscem parkingowym" – znów bez szczegółów. Kierowca podkreślał, że opłatę uiścił, samochód nikomu nie przeszkadzał, a regulamin nie przewiduje dodatkowych kar za postój poza wyznaczonymi miejscami. W wiadomości do redakcji pisał, że takie działania mogą sprawiać wrażenie prób wyłudzania pieniędzy od kierowców.

28 sierpnia odwołał się po raz drugi, prosząc o jednoznaczne wyjaśnienia. W międzyczasie sprawę postanowił zgłosić zarówno do Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, jak i do naszej redakcji.

Finał: kara umorzona

Opisaliśmy historię mężczyzny. To, co wcześniej wydawało się niemożliwe, stało się faktem – wezwanie zostało umorzone. Firma podtrzymuje, że podstawą skierowania wezwania była nieprawidłowość – brak parkowania w miejscu wyznaczonym liniami. W piśmie czytamy: „Korzystający z parkingu zobowiązani są do pozostawiania pojazdów wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych. Zaparkowanie pojazdu w miejscu niewyznaczonym jest równoznaczne z zaparkowaniem pojazdu w miejscu niedozwolonym, co skutkuje, zgodnie z treścią regulaminu, naliczeniem korzystającemu z parkingu opłaty dodatkowej".

Nasz czytelnik odetchnął z ulgą. – Cieszę się z pozytywnego zakończenia sprawy, do czego pewnie przyczyniła się publikacja artykułu na łamach nowiny.pl, natomiast widząc odpowiedź firmy APCOA, uważam, że sprawa niewłaściwego oznakowania parkingu jest dalej nierozwiązana – komentuje.

Problem szerszy niż jedna kara

Podczas procesu reklamacyjnego pan Radosław zauważył komentarze w mediach społecznościowych o podobnych sytuacjach, które nie kończyły się pozytywnie. – Osoby obciążone opłatą dodatkową opłaciły ją, aby mieć spokój z grożącymi konsekwencjami za jej nieopłacenie (jak to sama firma APCOA straszy na wezwaniach). Otrzymywałem także artykuły opisujące podobne praktyki firmy APCOA z innych regionów Polski, a nawet informację o decyzji Prezesa UOKiK o nałożeniu kary w wysokości 820 tys. zł na APCOA w 2023 r. – przyznaje. I dodaje: – Po moim przypadku, mimo otrzymanych kar od instytucji państwowych, firma ta dalej prowadzi działalność z wykorzystaniem nieczystych praktyk za przyzwoleniem właściciela parkingu.

Według pana Radosława problemem jest m.in. brak czytelnego oznakowania miejsc parkingowych: – Widząc jak wiele osób doświadczyło podobnego problemu, nawierzchnia na parkingu nie jasno określa, które miejsca są wyznaczone dla jakich pojazdów. Brak jest jasnego oznakowania poziomego dla pojazdów innych niż osobowe, np. autobusów. Niewielkim kosztem można wymalować miejsca postojowe w sposób czytelny, aby uniknąć podobnych sytuacji.

Burmistrz komentuje sprawę

Co o tej sprawie sądzi burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz? Zaznacza, że sprawa zgłoszona przez pana Radosława została rozpatrzona, a odwołanie uwzględnione – dodatkowa opłata została anulowana. – Na parkingu wyznaczone są miejsca postojowe. Parkowanie poza nimi może być utrudnieniem dla innych użytkowników, jednak każda tego typu sytuacja rozpatrywana jest indywidualnie – podkreśla.

Burmistrz wyjaśnia, że Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kuźni Raciborskiej, we współpracy z firmą APCOA, dba o to, aby kontrola i egzekwowanie zapisów regulaminu odbywały się w sposób przejrzysty i bezproblemowy dla mieszkańców i gości. – Firma APCOA dokonuje weryfikacji i nalicza opłatę wyłącznie w sytuacji, gdy istnieje ku temu przesłanka określona w regulaminie parkingu. Każde zgłoszenie jest następnie szczegółowo sprawdzane – znaczna większość odwołań jest obecnie uwzględniana. Sprawuję nad tym osobisty nadzór – zapewnia.

Burmistrz podkreśla, że wszelkie zastrzeżenia kierowane do firmy zarządzającej parkingiem są rozpatrywane w oparciu o regulamin i w stałym kontakcie z ZGKiM, a priorytetem gminy jest, aby parking i cała infrastruktura były odpowiednio utrzymane, bezpieczne, a korzystanie z nich odbywało się w sposób wygodny i bezproblemowy.

– Zapewniam, że obecnie na bieżąco analizujemy sygnały mieszkańców i podejmujemy działania, by podobne sytuacje w przyszłości nie budziły wątpliwości ani nie rodziły niepotrzebnych emocji. Osobiście zależy mi na tym, by parking wraz z całą infrastrukturą był odpowiednio utrzymany, a jego użytkownicy mogli bezpiecznie i bezproblemowo z niego korzystać. Monitorujemy sytuację, będziemy reagować, a w razie potrzeby dostosowywać system do naszych potrzeb i wymagań – dodaje.

Turysta zniechęcony

Tymczasem z ust pana Radosława wybrzmiewa opinia, która pojawiała się już, gdy zaczęto mówić o płatnym parkingu w Rudach, a nasiliła się po wprowadzeniu opłat.

– Niestety, ale cała sytuacja oraz podejście do parkingu zniechęca mnie jako turystę do ponownego odwiedzania tego miejsca. Jest zbyt wiele pięknych miejsc w okolicy, aby użerać się ponownie z firmą APCOA, bo „a nuż" przy kolejnym parkowaniu znowu dostanę wezwanie do zapłaty za losowy powód – komentuje gorzko.

Przypomnijmy, parking naprzeciwko Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach jest płatny od czerwca. Funkcjonuje całodobowo, siedem dni w tygodniu, a opłata za postój samochodów osobowych i busów wynosi 4 zł za każdą rozpoczętą godzinę. Mieszkańcy mogą korzystać z parkingu bezpłatnie po zgłoszeniu swoich pojazdów do tzw. białej listy – maksymalnie dwa samochody na gospodarstwo domowe. Z tej możliwości korzystają także mieszkańcy rybnickich Stodół, należący do parafii w Rudach.

(mad)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Gminie Krzanowice – Etap III, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 6e ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.), w związku z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Gminie Krzanowice - Etap III, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe, w dniach: **od 2 października 2025 r. do 2 grudnia 2025 r.**

- Zbieranie uwag w terminie od 2 października 2025 r. do 2 grudnia 2025 r.. Uwagi mogą być wnoszone:
  1) w formie papierowej,
  2) ustnie do protokołu,
  3) w formie elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres um@krzanowice.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Burmistrz Krzanowic.

Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: **http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html**

- Spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 18 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krzanowicach, ul. Morawska 5, o godz. 15.30. Udział w spotkaniu będzie możliwy również za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem platformy komunikacyjnej. Elektroniczny adres do udziału w spotkaniu zostanie opublikowany na 7 dni przed spotkaniem w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: **http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html**
- Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 25 listopada 2025 r. w godz. 15.30-16.30 w siedzibie Urzędu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krzanowicach, ul. Morawska 5, o godz. 15.30. Elektroniczny adres do udziału w spotkaniu zostanie opublikowany na 7 dni przed spotkaniem w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: **http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html**

Z projektem miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: **http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html**

Informacja o projekcie planu udzielana jest pod numerem telefonu: **32 410 82 02** w godzinach pracy urzędu.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Krzanowicach w zakładce RODO (bip.umkrzanowice.madkom.pl).

Burmistrz Krzanowic

eprasa.pl 2934488e89

Dożynkowy korowód w Krzanowicach zachwycił mieszkańców

W sobotę 6 września Krzanowice rozpoczęły świętowanie zakończenia żniw od wieczornego festynu. Publiczność bawiła się przy muzyce zespołu Duet Dance Irek i Sonia, a wieczorem wszyscy mogli podziwiać efektowny pokaz fireshow w wykonaniu grup Flying Tales i Bractwo Ognia Spaleni.





■ Barwny korowód dożynek gminnych w Krzanowicach. *FOT. JAKUB KWIATKOWSKI*



Główne uroczystości odbyły się w niedzielę 7 września. Świętowanie rozpoczęła msza święta, po której mieszkańcy i goście utworzyli barwny korowód dożynkowy, przemierzający ulice miasta. Nie zabrakło tradycyjnych strojów, ręcznie przygotowanych dekoracji i muzyki.

Po części oficjalnej, podczas której przekazano chleb dożynkowy, scenę przejęły koncerty i występy artystyczne. Recital Andrei Rischki, prezentacje Brygidy i Roberta Łukowskich oraz występy przedszkolaków z Krzanowic wprowadziły publiczność w radosny nastrój. Całość zakończyła zabawa taneczna z DJ Deroy, a wydarzenie poprowadziła aktorka i dziennikarka Izabela Kapiasova. **(Kuki, d)**



Barwny korowód rozpoczął dożynki w Nędzy

W niedzielny poranek 7 września uczestnicy zebrali się przy remizie OSP w Nędzy, skąd wyruszyli ulicami wsi. Prowadziła ich Orkiestra Dęta Gminy Nędza, a w korowodzie szły delegacje sołectw, grupy artystyczne i mieszkańcy w tradycyjnych strojach.

Po zakończeniu części religijnej uczestnicy przeszli do Ośrodka Formacyjno-Edukacyjnego na biesiadę. Program artystyczny rozpoczęły występy dzieci z przedszkola w Nędzy, a następnie mażoretki z zespołu „Zara” i zespoły folklorystyczne „Łężczok”. Najmłodsi mieli do dyspozycji dmuchańce, animacje, malowanie buziek oraz fotobudkę, a sporym zainteresowaniem cieszyły się alpaki i strefa gastronomiczna. Wieczór dopełniły koncerty – najpierw Silesian Jass Daughter i Adam Jarzmik Trio, a później taneczna zabawa z zespołem BOSS. **(bart, żet, mad)**





■ Dożynki w Nędzy odbyły się 7 września. Uczestnicy zebrali się przy remizie OSP, skąd wyruszył barwny korowód prowadzony przez Orkiestrę Dętą Gminy Nędza





eprasa.pl 2934488e89

Nowy parking w Kuźni Raciborskiej. Powstanie 19 miejsc postojowych dla mieszkańców



Burmistrz Wojciech Gdesz przyznaje: nigdy nie będziemy mieli tyle parkingów, ile jest w gminie samochodów

O problemie brakujących miejsc parkingowych w Kuźni Raciborskiej wiadomo od dawna. Częściowo rozwiąże go nowy parking przy ul. Moniuszki i ul. Lewandowskiego, którego budowa już się rozpoczęła – poinformował urząd.

Inwestycja za 163 tys. zł

Urzędnicy z Kuźni w mediach społecznościowych poinformowali, że 8 września rozpoczęły się prace związane z budową nowego parkingu. – W związku z powyższym prosimy o nieparkowanie pojazdów w rejonie prowadzonych robót. Dzięki temu prace będą mogły przebiegać sprawnie i bezpiecznie – zaapelowano.

Łączna kwota inwestycji wynosi 163 253 zł. Prace wykonuje Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Profectus. Na terenie powstanie 19 miejsc parkingowych, w tym dwa dla osób niepełnosprawnych. To choć częściowe rozwiązanie problemu brakujących miejsc postojowych

– Na osiedlu ogólnie mamy problem z miejscami do parkowania, zwłaszcza, że samochodów stale przybywa i coraz więcej mieszkańców zgłasza potrzebę rezerwacji miejsc parkingowych dla osób z niepełnosprawnościami, stąd też miejsca bezpośrednio przy blokach są zarezerwowane przede wszystkim dla osób z niepełnosprawnościami – mówi Sabina Chroboczek-Wierzchowska, wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej.

Na osiedlu ogólnie mamy problem z miejscami do parkowania

SABINA WIERZCHOWSKA

Osiedle z ubiegłego wieku

W urzędzie mają świadomość, że budowa nowego parkingu nie rozwiązuje całkowicie problemu. – To dopiero pierwszy etap prac – wciąż szukamy kolejnych możliwości zwiększenia liczby miejsc parkingowych – dodaje wiceburmistrz. – Nie jest to łatwe, ponieważ osiedle jest dość zamkniętą przestrzenią, wybudowane w latach 1960 – 1980, kiedy nie przewidziano tak dużej liczby samochodów, które obecnie poruszają się po drogach i parkują na naszym osiedlu.

Jak wyjaśnia, w urzędzie aktualnie opracowywana jest koncepcja lokalizacji dodatkowych miejsc parkingowych na osiedlu.

Przypomnijmy, że o problemach parkingowych w Kuźni Raciborskiej pisaliśmy na łamach Nowin niejednokrotnie. O trudnej sytuacji na tym parkingu wspominał m.in. Michał Grzesik, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej. W ubiegłym roku złożył wniosek o budowę parkingu w pobliżu bloków przy ul. Bema 5 i Lewandowskiego 4, zwracając uwagę na utrudnienia, jakie brak miejsc postojowych stwarza dla seniorów oraz służb ratunkowych.

(mad)

Trzy pojazdy na jedno mieszkanie

W lutym tego roku rozmawialiśmy z burmistrzem Kuźni Raciborskiej, Wojciechem Gdeszem, o problemie braku miejsc parkingowych. Zapowiadał, że samorząd planuje budowę wielu dodatkowych miejsc w różnych lokalizacjach. – Niestety, nigdy nie będzie tylu miejsc parkingowych, ile samochodów. Choć w mojej rodzinie mamy tylko jeden samochód, to na przykładzie mojego bloku widzę, że w jednym mieszkaniu często są trzy pojazdy. Będziemy starać się zwiększać liczbę miejsc parkingowych w najbliższych latach, ale nie uda się zaspokoić potrzeby posiadania jednego miejsca parkingowego na każdy samochód. Warto jednak zauważyć, że liczba miejsc, zwłaszcza tych dedykowanych osobom niepełnosprawnym, systematycznie rośnie – mówił wówczas.

(mad)

REKLAMA

Jeden z 13 Polaków XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina 2025: MICHAŁ BASISTA zagra w Raciborzu

Koncert odbędzie się na sali widowiskowej RCK RDK, ul. Chopina 21, w piątek 19 września o godzinie 18:00. Wydarzenie odbędzie się w ramach jubileuszu 80-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu oraz 200-lecia edukacji w murach tego budynku czyli dawnego klasztoru dominikanek.



Sam Konkurs Chopinowski odbywa się w dniach 2 – 23 października w Warszawie, a tuż przed nim MICHAŁ BASISTA zagra 19 września koncert z programem konkursowym dla raciborzan. Już teraz serdecznie zapraszamy na to wyjątkowe wydarzenie.

Rok 2025 jest wyjątkowy ze względu na zbieg dwóch jubileuszy: 200-lecia edukacji w murach budynku klasztoru dominikanek oraz 80-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych. Jubileusz to okazja do wspólnej refleksji nad dorobkiem Ekonomika, ale również nad dokonaniami Królewskiego Ewangelickiego Gimnazjum, które istniało do 1945 roku.

Michał Basista urodził się w 2004 roku a naukę gry na fortepianie rozpoczął w wieku 4 lat. Z wynikiem celującym ukończył POSM II st. im. Fryderyka Chopina w Krakowie. Aktualnie studiuje na Akademii Muzycznej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Od ponad 10 lat kształci się pod kierunkiem dr hab. Mileny Kędry, prof. AMKP. Jest zdobywcą Nagrody Specjalnej na II Międzynarodowym Konkursie Muzycznym im. Karola Szymanowskiego (NOSPR, Polska) oraz półfinalista: 2024 Borderland Chopin International Competition (Texas, USA), 53. Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina (NIFC, Polska) XII Międzynarodowego Konkursu Młodych Pianistów „Arthur Rubinstein in memoriam" (Polska). Doskonalił się pod kierunkiem wybitnych postaci muzycznych, takich jak: Andrzej Jasiński, Janusz Olejniczak, Angela Hewitt, Nikolai Demidenko, Marc Laforet, Philippe Giusiano, Kevin Kenner czy Ewa Pobłocka. Wystąpił z recitalami w siedzibie NOSPR, Steinway Piano Gallery w Warszawie, Kawai Showroom w Warszawie, na Zamku Królewskim w Warszawie i Krakowie, w Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, w Filharmonii Narodowej, Krakowskiej oraz w Żilinie (Słowacja). Jako solista, dwukrotnie występował z Lwowską Orkiestrą Kameralną. Jest stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci (obecnie Fundusz ZDOLNI) oraz Rotary-Club Kraków w dziedzinie osiągnięć artystycznych. Był uczestnikiem Eliminacji XIX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, został jednym z laureatów i będzie grał w Konkursie Chopinowskim 2025.

Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie RCK oraz na stronie biletyna.pl

Honorowane raciborskie karty: „Senior 60+", „Rodzina +"

Wydarzenie na FB: MICHAŁ BASISTA – koncert fortepianowy z okazji Jubileuszu Zespołu Szkół Ekonomicznych

eprasa.pl 2934488e89

Razem od 50 lat,

– Trzeba być sołtysem – żartuje pan Józef Hermet, gdy pytamy jego i żonę Elżbietę, która przez 21 lat pełn długie małżeństwo. Pani Elżbieta mówi, że w małżeństwie trzeba być cierpliwym i wyrozumiałym, a na st szybko ten czas minął. Życie pędzi: ślub, dzieci, praca – i tak to leciało. Dziś mija już 51 lat – mówi. Pytana

Pietrowice Wielkie w tradycyjnej dla siebie formie, w restauracji „Roma", zorganizowały jubileusze małżeńskie dla par, które w zeszłym roku świętowały 50 lat po ślubie. Była to pierwsza taka uroczystość za wójta Adama Wajdy, który uczestniczył w niej wraz ze swoim zastępcą Arturem Herudem. O całość zadbała zastępca kierownika USC, Dorota Jarosz.

Wajda wręczył jubilatom medale nadane przez prezydenta RP, jeszcze za kadencji Andrzeja Dudy. Podkreślał, że medale są symbolem wspaniałego jubileuszu, ale to, co najważniejsze, jubilaci mają na co dzień – siebie nawzajem, mogą się wspierać, cieszyć, a czasem ponarzekać. Zwrócił uwagę, że statystyki współczesnych małżeństw nie są przychylne długoletnim związkom – średnia trwa około pięciu lat. – Jesteście wzorem dla rodzin, znajomych i bliskich – mówił, dodając, że jest to efekt wzajemnego zrozumienia, cierpliwości i wyrozumiałości małżonków. **(mad)**



Maria i Gerard Achtelikowie z Pietrowic Wielkich zawarli ślub cywilny 21 września, a kościelny 28 września. Mają dwóch synów i cieszą się z trzech wnuków oraz dwóch wnuczek. Poznali się podczas weselnej zabawy w Żerdzinach.



Krystyna i Bronisław Ruccy z Samborowic zawarli ślub cywilny i kościelny tego samego dnia – 20 kwietnia. Doczekali się trojga dzieci: syna i dwóch córek. Cieszą się także trójką wnuków i czterema wnuczkami. Ich historia zaczęła się na osiedlu, gdzie mieszkali i tam się poznali.



Elżbieta i Józef Hermetowie z Kornic zawarli ślub cywilny 27 kwietnia, a kościelny 29 kwietnia. Z ich miłości zrodziło się czworo dzieci, mają też cztery wnuczki i jednego wnuczka. Poznali się w restauracji w Pietrowicach Wielkich, gdzie pracowała pani Elżbieta.



Genowefa i Jan Kuzielowie z Amandowa swoją miłość przypieczętowali 19 stycznia – zarówno przed Bogiem, jak i przed urzędnikiem. Doczekali się czterech córek, dwóch wnuczek i trzech wnuków oraz trzech prawnuków. Poznali się na weselu u siostry pani Genowefy.



Jadwiga i Bernard Pytlowie z Lekartowa zawarli ślub cywilny i kościelny 7 września. Doczekali się syna i córki oraz trzech wnuków i jednej wnuczki, a także dwóch prawnuków i jednej prawnuczki. Poznali się na zabawie tanecznej w Kornowacu.



Gertruda i Jerzy Kordulowie z Pietrowic Wielkich powiedzieli sobie „tak" 6 kwietnia podczas ślubu cywilnego i kościelnego. Doczekali się czworga dzieci – dwóch synów i dwóch córek – oraz pięciorga wnuków: jednej wnuczki i czterech wnuków. Ich historia zaczęła się na potańcówce w Cyprzanowie.



Jadwiga i Bernard Siarowie z Żerdzin zawarli ślub kościelny i cywilny 26 czerwca. Doczekali się czworga dzieci – czterech synów i dwóch córek – oraz dwunastu wnucząt: sześciu wnuczek i sześciu wnuków, a także jednego prawnuka. Pochodzą z Żerdzin i znali się od dzieciństwa, a ich znajomość przerodziła się w miłość, która doprowadziła do ślubu.



Agnieszka i Józef Zebrałowie z Makowa zawarli ślub cywilny 19 stycznia, a kościelny 21 stycznia. Doczekali się trójki dzieci – dwóch córek i syna – oraz pięciorga wnuków: trzech dziewczynek i dwóch chłopców. Poznali się w autobusie, gdy jeździli do szkoły w Raciborzu.

eprasa.pl 2934488e89

wciąż zakochani

iła funkcję sołtysa Kornic, a przez dwie kadencje była też radną gminy Pietrowice Wielkie, o receptę na arość, jak dodaje z humorem, trzeba być głuchym. – Jubileusz to coś pięknego, choć trudno uwierzyć, jak o życzenia odpowiada: zdrowie jest najważniejsze, a resztę zawsze można zorganizować.



Urszula i Henryk Muszalikowie z Żerdzin zawarli ślub cywilny 15 kwietnia, a pięć dni później – 20 kwietnia – ślub kościelny. Doczekali się dwóch synów, trzech wnuków, jednej wnuczki oraz dwojga prawnuków – chłopca i dziewczynki. Ich miłość rozkwitła podczas zabawy weselnej w Miedoni.



Krystyna i Antoni Nielipińscy z Kornic zawarli ślub kościelny 8 marca, a cywilny 26 października. Doczekali się czworga dzieci – trzech synów i jednej córki – oraz ośmiorga wnucząt, w tym trzech chłopców. Poznali się na urodzinach u wujka w Jastrzębiu. Na jubileuszu reprezentowała małżeństwo pani Krystyna.



Irena i Józef Palisowie z Pietrowic Wielkich zawarli ślub cywilny 6 lipca, a dwa dni później – 8 lipca – stanęli na ślubnym kobiercu w kościele. Doczekali się trójki dzieci – córek – oraz czworga wnucząt: dwóch dziewczynek i dwóch chłopców. Poznali się w pracy, w Roszarni w Pietrowicach Wielkich.



Krystyna i Jan Filipowie z Samborowic zawarli ślub kościelny i cywilny 30 listopada. Z ich miłości zrodziły się córka i syn. Mają czterech wnuków – jedną wnuczkę i trzech wnuków – oraz jedną prawnuczkę, a druga prawnuczka jest w drodze. Poznali się w Samborowicach, choć Krystyna wyjechała stamtąd z rodzicami mając trzy lata. Podczas pobytu u wujka w rodzinnej miejscowości spotkała swojego przyszłego męża. Na jubileuszu reprezentowała małżeństwo pani Krystyna.

Medale za długotrwałe pożycie małżeńskie wręczono w Pietrowicach Wielkich w środę, 10 września.

eprasa.pl 2934488e89

Gigantyczny korowód dożynkowy przesz

Owsiszcze i Nowa Wioska tworzą jedną parafię, dlatego co roku wspólnie organizują skromne, sołeckie dożynki. W tym roku było inaczej – obie miejscowości pełniły rolę gospodarzy gminnych dożynek w Krzyżanowicach, największego święta plonów w gminie. Uroczystości odbyły się 6 i 7 września.



Starostami dożynek zostali Weronika Regieńczuk z Owsiszcz i Łukasz Świerczek z Nowej Wioski. *FOT. MAD (4)*

Korowód przeszedł przez wieś. Były łabędzie, pogotowie koszące i kaczek sfora

Korowód, jak co roku, wyruszył sprzed remizy OSP w Owsiszczach i ulicą Krzyżanowicką skierował się w stronę miejscowego boiska – około 700 metrów dalej. Uczestników było jednak tak wielu, że gdy pierwsi dotarli na metę, ostatni jeszcze nie wyszli na trasę. W sumie doliczono się 53 wozów z charakterystycznymi dożynkowymi scenkami i inscenizacjami przygotowanymi przez mieszkańców. W barwnym orszaku można było zobaczyć m.in. „Wielką Orkiestrę Dożynkowej Pomocy", „Jezioro łabędzie", „Pogotowie koszące", „Uniwersytet Ludowy Wydział Orki i Żniw" czy „kaczek sforę" z Chałupek z hasłem: „Na przyczepie sołtysa Kaczora cała kaczek sfora".

Korowód otwierały Natalia i Liliana na koniach Sonia i Samba, za nimi kolejni jeźdźcy, a następnie mażoretki z tworkowskiego zespołu „Uśmiech", Gminna Orkiestra Dęta Krzyżanowice, zespół taneczny „Tworkauer Eiche" oraz grupy z Czech, Azerbejdżanu, Turcji i Chorwacji. Za częścią artystyczną kroczyli oficjele, m.in.: wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki, poseł Krzysztof Gadowski, radna wojewódzka Barbara Gadowska, starosta Grzegorz Swoboda, radny wojewódzki Bronisław Karasek, senator Henryk Siedlaczek oraz przewodniczący Rady Gminy Roman Kaczor.

Na boisku, gdzie ustawiono specjalną platformę, witano kolejne delegacje i prezentowano przygotowane scenki. W rolę konferansjerki wcieliła się Joanna Jędraszczyk-Kałwak.

Plon był bardzo dobry, choć pogoda przeszkadzała

Tegorocznymi starostami dożynek zostali Weronika Regieńczuk z Owsiszcz i Łukasz Świerczek z Nowej Wioski.

Weronika, żona i mama dwójki dzieci, wraz z mężem prowadzi 24-hektarowe gospodarstwo przekazane przez rodziców. Specjalizują się w produkcji roślinnej – uprawiają rzepak, pszenicę i kukurydzę. Część pól znajduje się w Owsiszczach, a pozostałe w Pawłowiczkach, skąd pochodzi starościna. Łukasz, mąż i ojciec trzech synów, od 2018 roku prowadzi 45-hektarowe gospodarstwo przejęte od rodziców. Zajmuje się hodowlą bydła opasowego oraz uprawą zbóż, rzepaku, kukurydzy i łąk.

To był ich debiut w roli starostów. Zapytani, jak odbierają wyróżnienie, podkreślali, że to dla nich zarówno zaszczyt, jak i odpowiedzialność. – Cieszymy się, że możemy być częścią tak wielkiego wydarzenia – powiedziała Weronika.

O mijającym roku w rolnictwie Łukasz mówił, że nie był łatwy, ale plony były dobre. – Plon był bardzo dobry – podkreślił. Problemy pojawiły się przy zbiorach, które utrudniała pogoda. Starościnę zapytaliśmy, czego życzy rolnikom. Odpowiedziała, że przede wszystkim chwili wytchnienia podczas dożynek, okazji do wspólnego świętowania i wdzięczności za zebrane plony. Oboje zgodnie życzyli dobrej pogody i lepszych cen w skupach. – Oby rynek rolniczy był stabilny i pewny w przyszłości – dodał Łukasz.

Co powiedział wójt Krzyżanowic?

Wójt Krzyżanowic, Grzegorz Utracki, powitał mieszkańców i zgromadzonych gości, mówiąc ze sceny o znaczeniu rolnictwa w gminie. Zwrócił uwagę, że ponad 70 proc. jej powierzchni stanowią grunty orne, wymagające kunsztu i wiedzy, którą posiadają miejscowi rolnicy. Jak wskazywał, statystycznie na terenie gminy jest prawie 900 gospodarstw, ale faktycznie kilkadziesiąt z nich to większe gospodarstwa, z których gospodarze utrzymują się z pracy na roli, a 25 posiada powyżej 50, a nawet 100 hektarów.

– Dominuje niestety produkcja roślinna, co widać, jeżdżąc po naszych drogach. Produkcja zwierzęca w ostatnich latach stała się mniej opłacalna i rolnicy nie chcą poświęcać jej swojego cennego czasu – mówił Utracki. – Mamy brojlery, jest kilku rolników, którzy hodują trzodę chlewną, bydło mleczne, mięsne również, ale wiemy, że z zakładaniem czy rozwojem tych gospodarstw niestety no jest czasami ciężko przebić się nawet tak uzyskując akceptację współmieszkańców, sąsiadów, a rolnicy chcą się rozwijać.

– Myślę, że powinniśmy pamiętać wszyscy, że jednak gmina Krzyżanowice to nie gmina miejska, a wiejska. Są rolnicy, oni potrzebują swoje warsztaty pracy. My potrzebujemy zdrowej żywności, więc tej zwierzęcej również. Taki apel, żeby naprawdę gdzieś tam ta akceptacja ich trudu, chęci i chęci rozwoju tych gospodarstw docenić i też akceptować – powiedział ze sceny. – My ze swojej strony i wszystkie służby, które opiniują rozwój tych gospodarstw, rozbudowę tych gospodarstw, dbają o to, by te



„Na przyczepie sołtysa Kaczora cała kaczek sfora" – to jedno z haseł widocznych na dożynkowych przyczepach.



Tłumy osób, nie tylko z Polski, ale i z Czech, podziwiały barwny korowód.

eprasa.pl 2934488e89

zedł przez Owsiszcze



Przez przygraniczną wieś przeszedł ogromny korowód dożynkowy. Jako jedne z pierwszych maszerowały tancerki z tworkowskiego „Uśmiechu”.

zabezpieczenia dzisiaj, które powodują ewentualne nietrudności czy tam niedogodności w prowadzeniu takiego gospodarstwa zminimalizować.

– Wymogi są naprawdę bardzo wysokie, również kosztowne dla tych inwestorów, dla rolników, którzy chcą nowe budynki inwentarskie. Myślę, że to zrozumienie już jest, rośnie i będzie coraz większe – kontynuował wójt. – Też dziękuję rolnikom za to, że ten rok minął spokojnie bez jakichś tam nawoływań do różnych protestów, bo też ta praca na roli pewnie jest wdzięczna, bo daje plony, ale ona jest nieprzewidywalna i czasami ta dochodowość nie jest taka, jakby rolnicy oczekiwali bądź potrzebowali, by się rozwijać.

Tegoroczne żniwa wójt Grzegorz Utracki ocenia jako „bardzo dobre”, bez powodzi i ulewnych deszczy, z wysokimi zbiorami i plonami. Jak wskazał, – niestety cena skupu produktów roślinnych nie zadowala rolników, a koszty prowadzenia gospodarstw wciąż rosną. Podkreślał, że chciałby, aby dochody z rolnictwa były godne i odpowiadały włożonemu przez rolników czasowi oraz środkom. Zwracał też uwagę, że praca na roli trwa cały rok, bo przed rolnikami jeszcze zbiory kukurydzy i ziemniaków.

Wójt wyraził wdzięczność wszystkim rolnikom i osobom wspierającym gospodarstwa za trud, poświęcony czas i pracę w rodzinnych gospodarstwach. Podkreślił, że gmina nie może wspomóc cen skupu, ale pomaga w inny sposób – poprzez budowę dróg transportu rolnego, rowów melioracyjnych oraz scalenia gruntów.

Wójt dziękował sołectwom Nowej Wioski i Owsiszcz za współgospodarzenie dożynek, księżom za duchową oprawę, gościom za obecność, a wszystkim organizacjom za sprawną organizację uroczystości. Podziękowania skierował też do kół gospodyń wiejskich za przygotowanie pięknych koron i całoroczne wsparcie. Życzył dobrych dożynek i udanego czasu, pozdrawiał wszystkich rolników – zarówno obecnych, jak i tych, którzy nie mogli dotrzeć, w tym seniorów – a na koniec pogratulował starostom dożynek. **(mad)**



W sobotni wieczór publiczność bawiła się na koncercie zespołu Boys, znanego z hitów „Jesteś szalona” i „Wolność”. *FOT. JAKUB KWIATKOWSKI*

Święto plonów w kaplicy w Czerwięcicach – dziękowali za zbiory i spotkali się przy świetlicy



Mieszkańcy Czerwięcic świętowali dożynki w kaplicy i na boisku, dziękując za tegoroczne plony.

W niedzielę, 7 września, o godzinie 13:00 w Czerwięcicach mieszkańcy sołectwa spotkali się w kaplicy, by wspólnie świętować dożynki. Miejsce uroczystości nie było przypadkowe – niewielka kaplica, od lat stanowiąca centrum duchowego życia wsi, nadała wydarzeniu szczególnie uroczystego i podniosłego charakteru.

Dożynki rozpoczęły się mszą św., podczas której dziękowano za tegoroczne plony i proszono o błogosławieństwo na kolejne miesiące pracy. Choć sołectwo Czerwięcice to mała miejscowość, to nie zabrakło symbolicznych darów ofiarnych, które rolnicy i gospodynie złożyli podczas Mszy Świętej w podziękowaniu za zebrane plony. Po mszy mieszkańcy nie rozchodzili się od razu do domów, lecz spotkali się na boisku. Tam czekał na nich poczęstunek, przygotowany przez sołtysa wsi Czerwięcice Martina Jarosza oraz radę sołecką.

Dawid Żymełka

Ostatnie dożynki w powiecie raciborskim odbędą się w Pietrowicach Wielkich

Nie w Pawłowie, gdzie zazwyczaj kończył się maraton dożynkowy w powiecie raciborskim, a w Pietrowicach Wielkich odbędą się ostatnie w tym roku dożynki. W niedzielę 21 września świętowanie zakończy się muzycznym finałem zespołu Happy Jędrowski Show.

Świętowanie rozpocznie się o godz. 9:30 mszą dziękczynną za tegoroczne plony. O godz. 15:30 na placu przy Centrum Społeczno-Kulturalnym formowany będzie korowód, który wyruszy ulicami wsi o godz. 16:00.

Na scenie zaplanowano liczne występy: o 16:45 mażoretki ZARA przy akompaniamencie Orkiestry Dętej z Krzyżanowic, o 17:00 oficjalne otwarcie dożynek, o 17:10 ponowny pokaz mażoretek ZARA, o 17:20 grupa taneczna STELLA, o 17:30 dzieci z przedszkola w Pietrowicach Wielkich, a o 17:45 prezentacja wozu bojowego OSP Pietrowice Wielkie wraz z niespodzianką. O godz. 18:45 wystąpi TRIO APPASSIONATO, a o 19:15 nastąpi rozstrzygnięcie konkursu na najładniejszą posesję dożynkową. Muzycznym finałem o godz. 20:00 będzie zespół Happy Jędrowski Show.

Dla uczestników przygotowano też maskotkę policyjną Sznupka wraz z policjantami, tradycyjny kołacz dożynkowy, bogato zaopatrzony bufet, watę cukrową, popcorn, lody oraz darmowe dmuchańce dla dzieci. **(d)**

eprasa.pl 2934488e89

Na takie dożynki czekali 11 lat

Pawłów gościł gminne święto plonów. Rolnicy: trudne żniwa, plony dopisały



Starostami dożynkowymi byli Martin Malcharczyk z żoną Romaną.

Na takie dożynki mieszkańcy poszczególnych wsi czekają nie rok, lecz znacznie dłużej. Pawłów, który co roku kultywuje tradycję sołeckich dożynek, tym razem gości całe gminne święto plonów Pietrowic Wielkich. Uroczystości odbywają się w nietypowym dla tej miejscowości terminie, bo zwyczajowo to właśnie tutaj kończy się dożynkowy maraton w powiecie raciborskim. Tegoroczne zaplanowano na weekend 6 – 7 września.



Seniorzy na dożynkach w Pawłowie mieli mocną reprezentację. *FOT. MAD (6)*



To korona dożynkowa przygotowana przez gospodarzy, sołectwo Pawłów.

Dożynki to radość, wdzięczność za tegoroczne plony i chwila wytchnienia. Tak jest i w Pawłowie, choć w tym roku mieszkańcy wioski wspominają także zmarłego 3 grudnia 2024 r. ks. Zygmunta Hupkę – proboszcza parafii przez 38 lat i inicjatora lokalnej tradycji dożynkowej. O duchownym przypominała specjalna wystawa przy placu festynowym, a także słowa sołtysa Fryderyka Gwoździa: – On wprowadził takie dożynki w tym rejonie – mówił, podkreślając, że sam pamięta początki tej tradycji.



W korowodzie można było zobaczyć także przebranych uczestników.



Na uroczystościach przygrywała orkiestra.



Ks. Mikołaj Skawiński oraz biskup pomocniczy opolski Paweł Stobrawa jechali w bryczce za starostami dożynkowymi.

Ostatnie gminne dożynki w Pawłowie odbyły się w 2014 roku. Na kolejne trzeba było czekać aż 11 lat – również ze względu na pandemię, która wstrzymała wiele lokalnych uroczystości. – Cieszy mnie, że mieszkańcy tak licznie i ochoczo uczestniczą w tym wydarzeniu – dodał sołtys.

Korowód dożynkowy poprowadzili starostowie – radny gminny Martin Malcharczyk z żoną Romaną. Jako rolnicy przyznali, że ten rok nie należał do najłatwiejszych. – Żniwa były nerwowe, bo deszcze krzyżowały plany zbiorów, ale koniec końców udało się, a plony były bardzo dobre – mówili. Zwracali jednak uwagę na problem niskich cen skupu. – Nasze życzenia rolnicze? Lepsza pogoda i lepsze ceny – dodali. Małżeństwo gospodaruje na 350 ha, uprawiając pszenicę, rzepak, kukurydzę i ziemniaki.

Za starostami w korowodzie jechał proboszcz ks. Mikołaj Skawiński oraz biskup pomocniczy opolski Paweł Stobrawa. W barwnym orszaku nie zabrakło również wójta Pietrowic Wielkich Adama Wajdy i sołtysa Pawłowa Fryderyka Gwoździa.

Każde sołectwo zaprezentowało własną koronę żniwną. Gospodarze tegorocznych dożynek – Pawłów – przygotowali ją z pszenicy, jęczmienia, owsa, dyni, ryżu i słomy, a całość ozdobiono kwiatami z makaronu typu muszelka. – Trzeba wcześniej ściąć zboże, zanim całkiem dojrzeje, bo inaczej się wygina i nie nadaje się do plecenia – wyjaśniała Monika Przybyła z KGW Pawłów, która wraz z innymi mieszkańcami pracowała nad koroną ponad miesiąc.

Korowód dożynkowy tradycyjnie wyruszył z ul. Gamowskiej, objeżdżając całą wieś. **(mad)**



Niedzielny wieczór w Pawłowie upłynął w rytmie największych hitów zespołu Piękni i Młodzi. Gwiazda polskiej sceny disco polo była główną atrakcją gminnych dożynek. *FOT. JAKUB KWIATKOWSKI*

eprasa.pl 2934488e89

Gminne Święto Plonów w Ponięcicach – msza dożynkowa i poświęcenie nowej świetlicy



W niedzielę, 7 września, w Gminie Rudnik odbyły się gminne dożynki. Gospodarzem wydarzenia było sołectwo Ponięcice, na czele z sołtysem wsi Agnieszką Danielczyk, starostami dożynek Iwoną i Łukaszem Stępińskimi oraz radą sołecką. Świętowanie rozpoczęło się polową mszą świętą o godzinie 11:00, której przewodniczył ks. Rafał Rusin.

Eucharystia była nie tylko podziękowaniem za tegoroczne plony, lecz także okazją do wspólnej modlitwy w intencji rolników oraz całej lokalnej społeczności. Wśród zebranych na uroczystości obecni byli: wójt gminy Rudnik Piotr Rybka, z-ca gminy Tomasz Kruppa, sekretarz Joanna Kosel, skarbnik Danuta Biczysko, radni powiatowi, radni gminy Rudnik, sołtysi, delegacje z koronami dożynkowymi, pracownicy jednostek gminnych oraz inni zaproszeni goście.

Szczególnym momentem uroczystości było poświęcenie nowo wybudowanej świetlicy wiejskiej, placu zabaw oraz boiska. Inwestycja ta od lat była wyczekiwana przez mieszkańców. Do tej pory w Ponięcicach brakowało miejsca, w którym można by organizować zebrania wiejskie, spotkania integracyjne, warsztaty czy uroczystości rodzinne i kulturalne. Teraz wieś zyskała przestrzeń, która ma szansę stać się centrum lokalnego życia.



Tegoroczne dożynki gminy Rudnik świętowano w Ponięcicach.

Symboliczne poświęcenie świetlicy miało ogromne znaczenie emocjonalne. Dla wielu mieszkańców był to moment zwieńczenia wielu lat starań i wspólnych działań.

Współorganizatorem tegorocznych dożynek w Ponięcicach była gmina Rudnik. Wójt Gminy, Piotr Rybka, podkreśla, że „dożynki to nie tylko święto rolników i okazja do podziękowania im za trud włożony w pracę na roli. To także ważny moment integracji lokalnej społeczności – czas, gdy spotykają się mieszkańcy różnych pokoleń, wymieniają doświadczenia, biorą udział we wspólnych zabawach i podtrzymują tradycje. Dzięki temu święto buduje się postawę wzajemnej pomocy, wzmacnia więzi międzyludzkie i pielęgnuje dziedzictwo kulturowe regionu”.



Odnosząc się do niedawno zakończonej inwestycji w Ponięcicach, wójt zaznaczył, że nowa świetlica wiejska stanie się ważnym miejscem spotkań i integracji. –Ta inwestycja oznacza dla mieszkańców Ponięcic nowe możliwości wspólnego spędzania czasu – podkreśla wójt Rybka. – Świetlica stworzy warunki do organizacji wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i rekreacyjnych, a także przyczyni się do wzmocnienia więzi w lokalnej społeczności.

Zapytany o kolejne przedsięwzięcia w gminie Rudnik, wójt wyjaśnił, że w najbliższym czasie nie planuje kolejnych inwestycji związanych z budową nowych świetlic. Podkreślił jednak, że samorząd zamierza skupić się na modernizacji placów zabaw, które – jak dodał – mają ogromny potencjał integracyjny i sprzyjają aktywnemu życiu mieszkańców.

– W dniu dożynek chciałbym wszystkim rolnikom podziękować za trud, wytrwałość w codziennej pracy, dzięki której na naszych stołach nigdy nie brakuje chleba – życzy wójt wszystkim rolnikom. – To właśnie wasze zaangażowanie mimo trudnych warunków, kaprysów pogody, czy wyzwań rynkowych dają nam bezpieczeństwo żywnościowe i poczucie stabilności – kończy Rybka.

Dawid Żymełka



eprasa.pl 2934488e89

Amfiteatr w Kuźni Raciborskiej straszy wyglądem, ale zmiany są w planach. Co czeka przestrzeń za Placem Zwycięstwa?

„Kuźniańskie Koloseum" ma doczekać się modernizacji. W Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej dowiadujemy się, jaki jest plan prac oraz kiedy ewentualne zmiany mogą się zadziać.



Tak obecnie wygląda kuźniański amfiteatr

O tym, że teren za zrewitalizowanym Placem Zwycięstwa wymaga zmian, wiadomo nie od dziś. Lata świetności amfiteatru nad brzegiem rzeki Rudy minęły już dawno. Kilka miesięcy temu informowaliśmy, że istnieje plan przekształcenia go w przestrzeń godną swojej lokalizacji. Teraz pojawiają się już konkretne szczegóły.

– Chcemy zrewitalizować kolejną część Placu Zwycięstwa, która dziś pozostawia wiele do życzenia – przede wszystkim amfiteatr – mówi wiceburmistrz Kuźni Raciborskiej, Sabina Chroboczek-Wierzchowska, w rozmowie z Nowinami. Jak wyjaśnia, plan prac obejmuje kilka elementów: strefę relaksu, toaletę niezbędną w tej przestrzeni publicznej, strefę gastronomiczną w formie kontenerowej lub w stylu „grzybka" dla zainteresowanych przedsiębiorców, remont całego amfiteatru, wiatę przystankową, wiatę na rowery, monitoring oraz system nawodnienia roślinności.

– Propozycja powstała po konsultacjach z radnymi, którzy zbierali pomysły mieszkańców. Obecnie trwają prace projektowe, mające na celu uwydatnienie walorów okolicy nad rzeką i pokazanie piękna Kuźni Raciborskiej. Po opracowaniu projektu planujemy sięgnąć po środki zewnętrzne, w tym fundusze WFOŚiGW na tereny zielone, a także inne programy, aby jak najmniej obciążyć budżet gminy. Liczymy, że uporządkujemy to miejsce jeszcze w tej kadencji – mówi nam wiceburmistrz.

W rozmowie z wiceburmistrz zwracamy uwagę, że w przeszłości mówiło się o przystani kajakowej w tym miejscu. Co z tym? Jak wyjaśnia, z powodów technicznych realizacja projektu w tym miejscu nie jest możliwa. **(mad)**

Nędza jak Wilanów? Nowy sklep Dino budzi kontrowersje

Nie tylko w Wilanowie toczą się kontrowersje wokół sklepu Dino. Podobnie jest w Nędzy, choć w innym kontekście. Przedsiębiorcy obawiają się konkurencji – w pobliżu kilku istniejących sklepów ma powstać kolejny, co może uderzyć w ich wpływy na lokalnym rynku.

Nowy market wywołuje obawy o przetrwanie działających sklepów

Budowa pierwszego sklepu sieci Dino w warszawskim Wilanowie wywołała obawy mieszkańców. Ludzie boją się, że nowy market zwiększy natężenie ruchu i hałas w okolicy. Krytyce poddano także wygląd budynku, który niektórzy porównują do kurnika. Część mieszkańców uważa, że inwestycja nie wpisuje się w prestiżowy charakter dzielnicy. Tymczasem w Nędzy kontrowersje budzi nie architektura, lecz pojawienie się kolejnego sklepu w pobliżu już istniejących sklepów.

Wójt Leszek Pietrasz relacjonował na sesji rady gminy, że po pojawieniu się informacji o planach budowy lokalni przedsiębiorcy natychmiast podnieśli alarm. – Przedsiębiorcy przychodzą z prośbą, żeby ten sklep tam nie powstał – mówił.

Jak dodał, są przerażeni, bo powstanie piąty sklep i nie wiadomo, jak będą w takich warunkach funkcjonować. Market ma powstać na Rogolu, na działce prywatnej. Wójt wskazał, że doszło nawet do przedwstępnej umowy między właścicielem a zainteresowaną firmą. W planie zagospodarowania przestrzennego działka przeznaczona jest pod usługi.

Wójt pyta firmę: po co kolejny sklep, skoro wszystkie działają?

Radna Bianka Chroboczek, mieszkanka Rogola, zabrała głos w sprawie planowanej budowy sklepu Dino, podkreślając, że inwestycja może mieć pozytywny wpływ na lokalną społeczność. – Mamy już na tyle sklepów, aczkolwiek wszystkie funkcjonują – nadmieniła. Wójt przyznał, że działają, ale zaznaczył, że funkcjonują coraz gorzej. – Dlatego przedsiębiorcy podkreślali, że w okolicy jest ciasno. Ja im wierzę – komentował.

Wójt Leszek Pietrasz rozmawiał z przedstawicielami firmy, wskazując, że w bliskiej okolicy działają już cztery sklepy, i pytał, dlaczego planują kolejny, skoro wszystkie funkcjonują. – Pytałem, dlaczego chcą wybudować kolejny sklep, skoro wszystkie działają – mówił. Wójt zaproponował firmie alternatywną lokalizację przy drodze Gliwickiej w Szymocicach, gdzie nie ma żadnego sklepu, a w wiosce dalej również likwidowany jest sklep prywatny. – Tam nie ma nic – podkreślał Pietrasz.

Jednak, jak relacjonował, firma twierdzi, że mieszkańcy Szymocic mają blisko do Górek Śląskich albo do Rud, gdzie również planowane jest otwarcie sklepu Dino. – To ich strategia, mają to obliczone i patrzą w tym kierunku – zauważał wójt. Dodał, że firma utrzymuje kontakt z urzędem w sprawie kanalizacji i innych kwestii technicznych.

Codzienne zakupy będą łatwiejsze

Gdy w jednym miejscu planowana inwestycja wywołuje kontrowersje, w innych wzbudza pozytywne emocje. Dino ma powstać także w Ciechowicach przy ulicy Raciborskiej. Obecnie we wiosce nie ma żadnego sklepu spożywczego, więc nowa placówka będzie dużym ułatwieniem dla mieszkańców. Codzienne zakupy staną się łatwiejsze. **(mad)**

SYGNAŁ OD CZYTELNICZKI NOWIN URUCHOMIŁ DZIAŁANIA URZĘDNIKÓW. RDOŚ W KATOWICACH PLANUJE ODŁÓW NUTRII W RUDACH

Rudy znalazły się na liście miejscowości, w których Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach planuje odłów nutrii. Instytucja ogłosiła przetarg na działania zaradcze wobec inwazyjnego gatunku obcego. W całym regionie odłowionych ma zostać maksymalnie 70 osobników.

Sygnał czytelniczki Nowin sprowadził uwagę urzędników

To sygnał naszej czytelniczki z Rud sprawił, że Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach zajęła się problemem nutrii nad rzeką Rudą. Po pytaniach Nowin urzędnicy przeprowadzili oględziny terenu i zdecydowali, że lokalizacja zostanie objęta działaniami zaradczymi. Teraz, w ramach ogłoszonego przetargu, zaplanowano odłów osobników.

– Nutrie we wskazanej lokalizacji były obserwowane w trakcie wizji terenowej przeprowadzonej w marcu i kwietniu br. Z uwagi na to w ramach przetargu uwzględnione do eliminacji ze środowiska zostały dwa osobniki – przekazała naszemu portalowi Natalia Zapała, rzecznik prasowy RDOŚ w Katowicach.

Łącznie do 70 nutrii zostanie odłowionych

Działania RDOŚ w Rudach są zasadne – im szybciej ograniczona zostanie populacja nutrii, tym mniejsze ryzyko przyszłych problemów. Jeśli zwierząt będzie przybywać, w końcu trzeba będzie reagować konkretniej – czy poprzez kolejny odłów i umieszczenie ich w azylach, czy niestety bardziej radykalnymi metodami. W Rybniku odstrzał nutrii budził ogromne emocje.

Przez lata zwierzęta te były tam traktowane jako „miejska atrakcja", co – jak przyznaje RDOŚ – doprowadziło do niekontrolowanego wzrostu populacji. Mimo że w ubiegłym roku znaczną liczbę osobników odłowiły podmioty takie jak Nutriowisko czy Zagroda 3 Siostry we współpracy z Fundacją Pet Patrol, nutrie wciąż pojawiają się na monitorowanym odcinku rzeki Nacyny.

Oprócz Rud, w gminie Kuźnia Raciborska i Rybnika, odłów nutrii zaplanowano także na obszarach gmin Konopiska, Jaworzno i Zbrosławice. Zgodnie z warunkami ogłoszonego przetargu, zwierzęta odłowione ze środowiska mogą trafić do azyli lub innych ośrodków posiadających zezwolenie Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na ich przetrzymywanie. W przypadku braku możliwości przyjęcia zwierząt do tych ośrodków, jak podaje RDOŚ, dopuszczone jest ich eliminowanie z użyciem środków farmakologicznych. Łącznie planowane działania obejmują odłów do 70 osobników.

Skąd nutrie trafiły do Europy?

Nutria jest inwazyjnym gatunkiem obcym (IGO), który stanowi zagrożenie dla ekosystemów Unii Europejskiej. Krajowe przepisy, obowiązujące od grudnia 2021 roku, nakładają na regionalnych dyrektorów ochrony środowiska obowiązek natychmiastowego reagowania w przypadku stwierdzenia obecności takich gatunków w środowisku. Zgodnie z ustawą o IGO (art. 20), eliminacja gatunku musi nastąpić niezwłocznie, a najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od jego wykrycia.

– Nutrie nie są naturalnym elementem naszego ekosystemu, a ich obecność w naturze ma poważny i niekorzystny wpływ przede wszystkim na rodzimą przyrodę, infrastrukturę i bezpieczeństwo sanitarne – przypomina RDOŚ w Katowicach.

Zwierzęta te trafiły do Europy w wyniku ucieczek z hodowli lub porzucenia przez opiekunów. Naturalne populacje nutrii pozostają stabilne w Ameryce Południowej, natomiast w Polsce ich obecność zagraża rodzimym gatunkom, degradując siedliska i ekosystemy wodne, które i tak są narażone na niekorzystne czynniki, takie jak wysychanie czy eutrofizacja.

RDOŚ podkreśla, że w Polsce populacja nutrii nie jest jeszcze stabilna, co daje realną szansę na całkowite wyeliminowanie tego gatunku. W innych krajach Europy, gdzie populacje są już ugruntowane, stosuje się jedynie działania doraźne, głównie masowy odstrzał: we Francji co roku likwiduje się ponad 400 tys. osobników, we Włoszech około 60 tys., a w Czechach 20 tys. **(mad)**

eprasa.pl 2934488e89

Najwięcej seniorów w Polsce jest na Śląsku

– Jeśli ktoś jest już na emeryturze, to nie znaczy, że już go nie ma. Jesień życia to może być fantastyczny czas – przekonywał podczas piątej edycji targów senioralnych w Chorzowie marszałek Wojciech Saługa. Frekwencja tegorocznej imprezy znacznie przebiła tę z edycji 2024. Darmowe posiłki, porady medyczne i zabiegi gratis, rozrywka w śląskim klimacie – to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały na uczestników.



Marszałek Województwa Śląskiego zaprosił seniorów z całego regionu na targi Silver Silesia do chorzowskiego parku

Wyjść do ludzi, uśmiechnąć się

– Widzieliśmy się tu rok temu, była fajna impreza, ale teraz patrzę, no tośmy zakasowali tamten rok. Wiem, że nas było w tamtym roku 2500, teraz jest znacznie więcej, więc jest dużo nowych twarzy, wiele atrakcji dzisiaj przed nami – mówił marszałek Wojciech Saługa, witając się ze sceny z seniorami.

Przyznał, że informacje o rosyjskich dronach zestrzelonych nad polskim niebem „popsuły humor", ale podkreślił, że na targach jest obecne Wojsko Polskie i to ten humor poprawia. – Musimy robić swoje, musimy myśleć o tym co się w nocy wydarzyło, ale musimy żyć, musimy pracować, musimy organizować się i musimy działać. Oby nam pozwolili spokojnie tą jesień życia przeżyć. Oby nam pozwolili się organizować, cieszyć życiem, bawić wnuki i tak dalej – mówił marszałek.

– Wszystkim chcę pogratulować, że jesteście tutaj, że dzisiaj nie siedzicie przed telewizorem, nie siedzicie w czterech ścianach, nie siedzicie w ciasnym mieszkaniu, ale wyszliście tu do ludzi, do pięknego Skansenu w Parku Śląskim. Żeby spotykać się, pooddychać, pouśmiechać, porozmawiać i planować piękne, wspaniałe życie – stwierdził W. Saługa.

Przyszłość Śląska to także przyszłość seniorów

Włodarz województwa podkreślił, że śląskie nie zwalnia. Cieszył się, że wojewoda z całym zespołem też dołączył do imprezy, do tego co jest związane z seniorami. – Także z przyszłymi seniorami, tymi, którzy jeszcze dzisiaj nimi nie są, bo zdajemy sobie sprawę, że przyszłość jest także w seniorach, że przyszłość Śląska to także seniorzy – zaznaczył Wojciech Saługa.

Marszałek mówił ponadto, że nie wolno się wstydzić, a trzeba chcieć, żądać, walczyć o swoje. – Jeśli jesteście gdzieś na emeryturze, to nie znaczy, że was nie ma. Zresztą w wyborach było widać, jak wszyscy do seniorów tam machali, krzyczeli, głosuj na mnie, albo na mnie, więc cenście się, doceniajcie to, że potraficie się właśnie tak pięknie zorganizować, zgrupować i dbać o swoje interesy – zachwalał organizator wydarzenia.

Wojciech Saługa powiedział jeszcze, że parku jest parę tysięcy osób, ale kolejne dziesiątki tysięcy są w tej chwili gdzieś indziej, często samotni, często w pustych domach, często przed telewizorem czy komputerem. – Wasze uśmiechnięte buzie muszą innych zarażać chęcią do aktywności – zaapelował. **(ma.w)**

ORLIK PRZY ŻORSKIEJ JUŻ DZIAŁA PO NAPRAWIE

Następne w kolejce do remontu są boiska przy SP 15 oraz SP 4. – Mieliśmy obiekt w fatalnym stanie. Po deszczu nie nadawał się do użytku – mówi dyrektor SP18, Mariusz Kaleta.

Boisko Orlik na osiedlu przy Żorskiej wygląda jak nowe, dzięki inwestycji wartej 1,5 miliona złotych. Wymieniono podłoże, ułożono nową nawierzchnię, zamontowano piłkochwyty i bramki.

Racibórz ma na terenie placówek oświatowych kilka boisk typu Orlik. Urząd miasta złożył w ministerstwie sportu następny wniosek o dofinansowanie remontów takich obiektów. Jeśli zostanie zaakceptowany w tym roku, to w przyszłym mogą ruszyć kolejne inwestycje przy szkołach. Modernizacje nie będą obejmować jedynie nawierzchni i boisk, ale także budynki przy Orlikach – szatnie i węzły sanitarne.



„Wcześniej boisko było mocno zdegradowane i wymagało nie tylko łatania dziur" – Michał Kuliga

Na otwarciu wyremontowanego Orlika wiceprezydent Michał Kuliga stanął na bramce i bronił „karne"

– Taka inwestycja to spory wydatek, często przekraczający milion złotych – informuje naczelnik wydziału edukacji, Krzysztof Żychski.

Po wyremontowaniu boiska szkołę przy ul. Żorskiej czeka znacznie większa inwestycja – kompleksowa termomodernizacja. Prace obejmą termomodernizację fundamentów, wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian i stropodachu oraz położenie nowego pokrycia dachu wraz z instalacją fotowoltaiczną.

Następną, dużą inwestycją oświatową jest budowa hali sportowej w Raciborzu-Studziennej. Na dniach planowane jest podpisanie umowy z wykonawcą prac. – Jest to ważna inwestycja, ponieważ szkoła w Studziennej jako jedyna w mieście nie posiada sali gimnastycznej. Nowy obiekt, który ma być połączony ze szkołą, ma zostać oddany do użytku na początku przyszłego roku – podkreśla K. Żychski.

Michał Kuliga, wiceprezydent Raciborza odpowiedzialny za oświatę, uczestniczył w otwarciu odnowionego boiska Orlik przy Szkole Podstawowej nr 18. – Inwestycja, mimo wielu trudności finansowych, została pomyślnie zrealizowana, co jest powodem do radości. Wcześniej boisko było mocno zdegradowane i wymagało nie tylko łatania dziur, ale kompleksowej przebudowy – zaznaczył Kuliga.

Dyrektor SP 18, Mariusz Kaleta nie zamierza poprzestać na tej inwestycji. Wkrótce szkoła zajmie się stworzeniem ekopracowni pod chmurką. Koniecznością jest remont placu zabaw. Jest popularny wśród dzieci, ale jego stan się pogarsza. Szkoła złożyła wnioski o dofinansowanie. Być może w 2026 roku uda się unowocześnić i wymienić zniszczone elementy.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Gminie Krzanowice – Etap III, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.), art. 6e ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.), w związku z art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w Gminie Krzanowice – Etap III, na podstawie którego mają być lokalizowane elektrownie wiatrowe, w dniach: **od 2 października 2025 r. do 2 grudnia 2025 r.**

- Zbieranie uwag w terminie od 2 października 2025 r. do 2 grudnia 2025 r. Uwagi mogą być wnoszone:

1. w formie papierowej,
2. ustnie do protokołu,
3. w formie elektronicznej za pomocą poczty elektronicznej na adres um@krzanowice.pl.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Burmistrz Krzanowic. Formularz do składania uwag zgodny z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2059), dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu : http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html

- Spotkanie otwarte odbędzie się w dniu 18 listopada 2025 r. w siedzibie Urzędu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krzanowicach, ul. Morawska 5, o godz. 15.30. Udział w spotkaniu będzie możliwy również za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego, za pośrednictwem platformy komunikacyjnej. Elektroniczny adres do udziału w spotkaniu zostanie opublikowany na 7 dni przed spotkaniem w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu : http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html
- Dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 25 listopada 2025 r. w godz. 15.30 – 16.30 w siedzibie Urzędu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Krzanowicach, ul. Morawska 5, o godz. 15.30. Elektroniczny adres do udziału w spotkaniu zostanie opublikowany na 7 dni przed spotkaniem w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html

Z projektem miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: http://bip.umkrzanowice.madkom.pl/a,20830,konsultacje-spoleczne-w-sprawie-miejscowego-planu-zagospodarowania-przestrzennego-dla-terenow-polozo.html

Informacja o projekcie planu udzielana jest pod nr – tel. 32 410 82 02 w godzinach pracy urzędu. Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Krzanowicach w zakładce RODO (bip.umkrzanowice.madkom.pl).

WÓJT GMINY PIETROWICE WIELKIE

eprasa.pl 2934488e89

Lustro, w którym odbija się stosunek do trudnej przeszłości. Adrian Szczypiński na szlaku pomników wojennych

Od 13 lat popularyzuje lokalną historię, realizując dokumentalne filmy o znanych postaciach, miejscach i obiektach w Raciborzu i okolicach. Teraz postanowił zmierzyć się z napisaniem książki, a poprzedza ją prelekcją publiczną. Adrian Szczypiński zajął się tematem związanym z ofiarami wojen i ich upamiętnieniem.


Adrianowi Szczypińskiemu zależało, by prelekcja odbyła się w raciborskim muzeum

Co skłoniło Szczypińskiego do śledzenia losów pomników poległych żołnierzy? Autor trafił do muzeum raciborskiego nie pierwszy raz, ale debiutował tutaj z formą prezentacji tego, czym się akurat zajmuje. Dotąd wyświetlał tu swoje filmy. Teraz zasiadł do komputera i w formie slajdowiska opowiedział o owocach swoich badań historycznych nad znajdującymi się w okolicach Raciborza pomnikami wojennymi.

– To jest temat, którego dotąd nie podejmowano. Co zainspirowało ciebie, żeby właśnie wejść w krainę tzw. denkmali, pomników poległych żołnierzy?

Przede wszystkim różnice w stanie ich zachowania, bo inaczej one są zachowane na ziemi raciborskiej, inaczej na kozielskiej, inaczej na ziemi głubczyckiej, a jeszcze inaczej po drugiej stronie granicy w Kraju Hulczyńskim w powiecie Bruntal. To są jakby osobne światy, osobne planety. A stan ich zachowania albo zniszczenia świadczy o tym jak tam przebiegały procesy historyczne i społeczne po II wojnie światowej. To jest to jest to jest takie świetne lustro, w którym się odbija nasz stosunek do przeszłości, która jest która jest tym trudnym pod niemieckim dziedzictwem.

– Zostawiasz dzisiaj w domu swój największy oręż, czyli kamerę i przechodzisz do prelekcji. To jest coś innego, jeżeli chodzi o twoją postać taką znaną powszechnie jako historyczny reportażysta. Myślisz, czy ci będzie łatwiej, czy ci będzie trudniej? Wiem, że też w szkołach masz spotkania, prelekcje, więc może to jest trochę gdzieś taki następny krok do szerszego audytorium, ale właściwie z prelekcją jako taką, to debiutujesz.

– Szkoły to jest prosta sprawa. To jest zamknięta przestrzeń, zamknięta grupa i tak dalej. Natomiast muzeum no to już jest „szpicklasa". No tu już po prostu wyżej się nie da. Tak parę miesięcy temu miałem prelekcję w urzędzie miasta opowieści o władzuni. Ale to był urząd miasta, tak? To nie jest to, to jest izba niższa jakby w stosunku do Muzeum. Mimo że jest to instytucja nadrzędna dla samego muzeum. Natomiast tutaj powiem ci, słuchaj, po 13 latach pokazywania, po 13 latach popularyzacji historii Raciborza poprzez filmy, to nagle znowu się czuję jak debiutant w 2012 roku w kinie Bałtyk, kiedy pokazywałem mój pierwszy film o historii kina w Raciborzu. Tak naprawdę mam ogromny stres, ale to chyba tylko dlatego, że po pierwsze ja jestem ambitny i chcę, żeby wszystko wypadło jak najlepiej, a pewnie nie wypadnie, pewnie gdzieś tam się wysypię. W końcu to debiut. Zależy mi na tym, żeby ten temat ruszyć, żeby to była jakby taka pierwsza jaskółka książki, którą piszę o pomnikach poległych. W książce będzie to dużo bardziej rozszerzona tematyka. Właściwie tzw. denkmale będą pretekstem do tego, żeby opowiedzieć jakąś szerszą opowieść o tej części Górnego Śląska. Dziś w Muzeum skupiam się rzeczywiście na samych obiektach.

– Twoja prelekcja jest obliczona na około dwie godziny. To chyba sporo czasu, by omówić ten temat?

– Mam nadzieję, że się zmieszczę w tych dwóch godzinach, bo jak mi się włączy gadulec, to ja bym mógł naprawdę bardzo, ale to bardzo długo o tym opowiadać, mimo że to tak naprawdę jest tylko wybór. To jest naprawdę drobna, mała tych obiektów, wszystkich obiektów, które znalazłem i które sfotografowałem i nad którymi siedzę. Tak szukam informacji, które opracowuję właśnie do książki.

– Kto śledzi twojego Facebooka, wie, że ty już masz takie skrzywienie i gdziekolwiek pojedziesz, tam szukasz tych pomników poległych.

– Byłem ostatnio nad polskim morzem i tam też znalazłem denkmale. To była bardzo ciekawa lekcja, ponieważ w województwie zachodniopomorskim też jest pełno tych pomników poległych. I też niektóre są w stanie takim na w pół do zniszczenia. Niektóre są odrestaurowane, niektóre są tylko z niemieckimi inskrypcjami. Niektóre mają w ogóle jakąś tam przedziwną formę, formę architektoniczną niespotykaną tutaj na Górnym Śląsku. Ale rzeczywiście one są na całych ziemiach odzyskanych.

– Dlaczego wybrałeś na plakat właśnie ten pomnik, który dzisiaj znajduje się w parku imienia miasta Roth?

– Na plakacie jest on jeszcze kompletny, a w rzeczywistości już nie. Wybrałem właśnie jego, ponieważ to jest jeden, ponieważ w tej części Górnego Śląska spośród wszystkich pomników poległych to ten był chyba największy, jeżeli chodzi o gabaryty. Nie było większych. Mniej więcej podobnej podobnych rozmiarów jest mauzoleum czy taka ogromna przestrzeń poległych na cmentarzu w Łężcach. To jest tak, jak przyjedzie się z Głubczyc w stronę Głogówka i tam jest tam jest właśnie taka piękna przestrzeń pamięci właśnie z takim sarkofagiem w środku, nazwiska, tablice. Wszystko pięknie zrobione i to jest rzeczywiście olbrzymie. **(ma.w)**

Dyrektor Muzeum w Raciborzu, Romuald Turakiewicz uważa badania Adriana Szczypińskiego za nowatorskie. – To jest nowatorska sytuacja i nowatorskie badania, bo nikt się tym do tej pory na ziemi raciborskiej nie zajmował. Zresztą wiem, że Adrian nie tylko bada ziemię raciborską, ale też okoliczne regiony. A że jesteśmy w takim specyficznym regionie, czyli u styku wielu kultur i narodowości, no to tym bardziej to podejmowanie takiego tematu właśnie: czy te pomniki powinny tutaj tą ziemię wzbogacać, czy może powinniśmy je zlikwidować? Kwestia dyskusji jest dosyć ciekawa. My jako muzeum jesteśmy właśnie miejscem, które chcielibyśmy, żeby było takim miejscem wymiany poglądów, a że tematyka jest po prostu historyczna, więc jak najbardziej wydaje mi się, że nasze muzeum to właściwe miejsce – podkreślił R. Turakiewicz.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9^{00} – 17^{00}

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 2934488e89



Maryjo – nasza Matko...

SIOSTRA DOLORES z klasztoru Annuntiata

Maryjo nasza Matko – woła świat Afryki, bo przy NIEJ każdy czuje się zrozumiany, niezależnie od tego, gdzie żyje i co robi. Każdy w Sercu Maryi ma swoje miejsce i każdy czuje się bezpieczny. Może dlatego Niepokalane, bo dla wszystkich bez wyjątku...dla Papieża, biskupów, dla dzieci, starszych ludzi, dla grzeszników ...po prostu dla mnie i może dla Ciebie.

Trzeba kochać kwiaty i Maryję – szepce starsza Pani z uśmiechem na twarzy. W sercu Maryi jest siła, której wystarczy dla każdego, jest przebaczenie i ból, którego żadne słowa nie wyrażą, tylko przydrożne kwiaty.

Idźmy odważnie z różańcem w dłoniach, bo Maryja każdy ból zrozumie, słabość wyleczy, z upadku podniesie, zawsze do Syna zaprowadzi. Nawet jeśli pod naszymi krzyżami sami staniemy, ONA nas nie opuści, stanie tak, jak stała przy JEZUSIE.

Matko naucz nas pogodzić się z naszymi stratami, które tylko TY potrafisz zrozumieć i ukoić w swym Niepokalanym Sercu.

Szczęście to produkt uboczny codzienności, życia pełnego oddania i gestów dobroci, bezinteresownych i dyskretnych, bez wielkich reklam. Tak mało zależy od tego, co posiadamy, a czego nie, tak mało! Szczęście to taki paradoks, im więcej tracimy dla innych, tym więcej zyskujemy dla siebie. I trzeba tego doświadczyć , by uwierzyć jak Maryja. Dała swój jedyny skarb na tej ziemi, swego Syna… jako podarunek dla świata, byś Ty i ja odnalazł szczęście w życiu.

Matka jest wszędzie tam,



gdzie człowiek zrobi JEJ miejsce, niekoniecznie na pięknie pomalowanych ścianach, ale w środku życia, domu zabiegania. Tam ONA jest, jak prosta afrykańska kobieta i życie na spokojnych wioskach. Tam ONA jest, zasłuchana – Matka Modlitwy.

Maryja w więzieniu...

Spotkałam już różnych ludzi w więzieniach w Afryce i tutaj w Polsce. Głównym powodem przestępstw jest alkohol. Wtedy jakby wszystko łatwiej i szybciej. Krzywdzi się ludzi bezmyślnie. Jednak być kilka chwil w więzieniu , to dla mnie ważne doświadczenie. Ludzie, którzy są już tam kilkanaście , a niektórzy kilkadziesiąt lat, nie rozmawiają za wiele, jakoś tak wolą milczenie wobec bólu przeżywanego i zadanego innym, z którym trudno się pogodzić . Niektórzy z nich pięknie grają na instrumentach i śpiewają. Ostatnio poprosiłam , by zaśpiewali mi swoją ulubioną piosenkę. Prawie od razu poszukali melodii o Maryi – „Niepokalana o czułym Sercu, Pani z Fatimy… Maryjo wielbię CIĘ…". Następną piosenką była:" Na miły Bóg, życie nie tylko jest by brać, życie nie po to by bezczynnie trwać. I aby żyć, trzeba samego siebie dać..." . To były ich wybory, ale pokazały mi największą tęsknotę ludzkiego zranionego serca… by mieć czułą Matkę, która zawsze jest! Może dlatego w więziennej kaplicy, tyle różnych obrazków Maryi, piękna mała figurka, która ozdobiona jest kwiatami.

Więźniowie mówią, że Maryja wszystkie ludzkie drogi zna, z każdym porozmawiać potrafi i nadzieję wzbudzi… ONA – taka szczególna Matka, bo choć oczy jej widziały, to sercem się kierowała, może dlatego Boga narodziła – w prostym wiejskim miejscu, gdzie ludzi, krzyku, zwierząt pełno i jedzenia skromnego. Dziś króluje szczególnie tam, gdzie dla JEJ SYNA PIERWSZE miejsce zostawiono. W ŻYCIU CODZIENNYM, w ludzkiej rodzinie, tam gdzie gwarno i prosto, tam gdzie wybaczyć sobie trudno, tam gdzie samotność i cierpienie. Wtedy ONA też jest, ze swą NADZIEJĄ, nie tylko w więzieniu, ale i w niewoli naszego serca każdego z osobna.

Najwięcej modlitw to o wolność w sercu, bo tylko tak naprawdę ta się liczy. Żadnego znaczenia nie mają kraty na zewnątrz budynku, jeśli serce wolne. Więźniowie wciąż szukają w JEJ Niepokalanym Sercu – Matki wolności, która miłością pachnie. Jeden z żołnierzy na kartce napisał: „ Bóg jest WOLNOŚCIĄ". Wielkie i najtrudniejsze pragnienie wolności, tak nie pojęte, może tylko Bóg to niektórym daruje, nie tylko w więzieniu.

Matko naucz nas pogodzić się z naszymi stratami, które tylko TY potrafisz zrozumieć i ukoić w swym Niepokalanym Sercu.

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USGpacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu;
porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych;
choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg – specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl 2934488e89

FUN Z EASY RUN

Ludzie płaczą tu ze szczęścia, gdy mijają metę 24-godzinnego biegu

– Mało jest podobnych imprez w kraju – przekonuje prezes Paweł Ziemkiewicz z klubu Easy Run. Wspólnie z OSiR-em szykują coroczną imprezę biegową, która trwa całą dobę. Można biegać nieustannie, można robić przerwy. – Chodzi o zabawę, choć jest rywalizacja. Taka naprawdę z sercem, to wśród najmłodszych – podkreśla organizator. Piąta edycja odbyła się 13 i 14 września.


Biega się tu całymi rodzinami

Bieg z odpoczynkiem w trakcie

5 września Easy Run zakończył zapisy internetowe i zgłoszonych było 127 osób. – Wiedzieliśmy wtedy, że ta setka jak to się mówi, pękła, tak jak w poprzednich edycjach, co dowodzi, że jest to impreza, na którą chce się przyjeżdżać – podkreślał Paweł Ziemkiewicz, który stoi na czele klubu Easy Run z Raciborza.

Przyznał, że wielu biegaczy zastanawia się, jak on reklamuje bieg przez 24 godziny, czy oni muszą w Raciborzu biec przez całą dobę? – Tłumaczę wtedy, że nie, bo cała impreza trwa przez 24 godziny. A chodzi o to, żeby przyjść na tą imprezę, założyć numerek startowy, wyruszyć na pętlę i po na przykład po pięciu, sześciu kółkach można sobie zejść, odpocząć, podejść do punktu poczęstunkowego, najeść się. Wtedy wystarczy podejść do biura zawodów. Tam zostawiamy chip i bierzemy numerek, z którym biegamy. Idziemy sobie odpocząć. Możemy odpoczywać godzinę, dwie, trzy, zależy, jak kto chce. Potem przychodzimy do biura zawodów, na podstawie numerka odbieramy chip i wyruszamy na trasę. I o to chodzi, że to jest to 24 godziny, kiedy to możemy robić. Taka impreza naprawdę nie zdarza się często – zaznaczył Ziemkiewicz.

Żeby pękła druga setka

Prezes uważa, że Racibórz zasługuje na takie imprezy biegowe. – Troszeczkę ubolewamy na tym, że tych imprez zbyt dużo u nas nie ma, ale generalnie Fun z Easy Run cały czas będzie do przodu szła i podejrzewam, że co roku jeszcze będzie lepsza – prognozuje fan biegania.

Celem na kolejne edycje jest, żeby pękła druga setka uczestników. – Wszystko przed nami. Myślę, że coraz bardziej będziemy naciskać i lokalne władze i lokalnych przedsiębiorców o pomoc w tym przedsięwzięciu, bo naprawdę warto, rozmawiam z ludźmi w poprzednich edycjach, rozmawiałem z zawodnikami i chcą tu wracać. Była pani z Poznania, która przyjechała tutaj na swoje urodziny. Ta pani pierwszy raz karierę biegową amatorską zaczynała tutaj w Raciborzu. Nagrodziliśmy ją numerem numer 1 i ta pani prawie zrobiła 30 km. Ona jak wbiegała na metę kończyła, to płakała. To jest naprawdę, uwierzcie mi, że takie rzeczy się zdarzają. Ja mój pierwszy maraton, jak przebiegłem, płakałem jak dziecko. No to są wspaniałe wspomnienia – podkreślił prezes Ziemkiewicz.

Zabrakło mu odpowiedzi

Chciałby, żeby raciborskie bieganie, słynny półmaraton powrócił. – Jeżdżąc po innych maratonach i po półmaratonach, ogólnie imprezach sportowych, biegowych, widać jak to nakręca wszystkich ludzi. Naprawdę uwierzcie, że przedział wiekowy jest od 5 lat, nawet do 90 lat i chciałbym bardzo, żeby Racibórz także tętnił tymi biegami. Nasz półmaraton pamiętam, biegłem w tym półmaratonie i on był naprawdę dobrze zorganizowany. Tu prawie było 1000 osób, jak dobrze pamiętam. Szkoda, że nie ma takich imprez, bo to przede wszystkim promuje zdrowie, a po drugie promuje nasze miasto, bo znam, znam przypadki, że ludzie, którzy, którzy kończyli tutaj półmaraton w Raciborzu, jak się okazało, że tego maratonu, półmaratonu nie będzie, zadawali pytanie, dlaczego, co się stało? Nie miałem na to odpowiedzi, ale uważam, że takie coś powinno być, takie imprezy powinny być i nawet abstrahując od biegania, od tej imprezy. Generalnie większość rzeczy takich sportowych, rekreacyjnych dla ludzi, miejscowych i przyjezdnych musi być w Raciborzu i to jest najważniejsze, żeby to reaktywować – zaznaczył nasz rozmówca.


Jeden z najstarszych uczestników – Jan Kuliga, były prezydent miasta

„W sporcie liczy się przede wszystkim głowa” – Michał Kuliga

Dzieci biegną, aż serce się cieszy

W biegu Fun z Easy Run są cztery kategorie biegowe, czyli bieg kobiet, bieg mężczyzn, nordic walking kobiet, nordic Walking mężczyzn i jeszcze klasyfikacja dla najmłodszych. – Mamy taką grupę zrobioną i oni rywalizują też na dystansie biegania i powiem szczerze, że ta rywalizacja między tymi dzieciakami jest o wiele bardziej zdrowsza niż ze starszymi ludźmi, bo te dzieciaki to traktują naprawdę jak wyzwanie. Ja wiem, że ci zawodnicy, którzy biegają i chodzą też mają jakieś swoje priorytety, chcą coś sobie udowodnić, wyśrubować swoje wyniki, ale te dzieci jak biegną naprawdę i to aż serce cieszy – podsumował prezes klubu Easy Run.

Wspierający go od pierwszej edycji Michał Kuliga, dziś wiceprezydent miasta dodał, że w trakcie biegu ludzie dołączają, zapisują w trakcie imprezy, bo chcą pobiegać, zrobić jakiś dystans, brać udział w fajnym wydarzeniu. – Szkoda trochę, że pada, ale dla nas biegaczy akurat deszcz nie jest jakąś taką wielką przeszkodą, bo mówi się nawet, że w deszczu się lepiej biegnie niż jak świeci słońce. Liczy się dobra atmosfera, fajna zabawa. My tutaj to mamy – podkreślił M. Kuliga.


Moment startu w sobotę o 15.00. Bieg trwał równą dobę

Trzeba to sobie poukładać w głowie

Jak szykuje się do tego biegu? – Ci najlepsi to oczywiście się przygotowują, bo takie warunki przygotowania fizycznego są niezwykle ważne, bo to ciało musi być przygotowane, ale przede wszystkim w sporcie liczy się głowa, żeby dobrze poukładać sobie bieg i udział w zawodach. Ja to też stosuję taką taktykę podczas biegów maratońskich czy też wyjazdów rowerowych. Jeżeli się w głowie poukłada, to można łatwiej później te problemy czy kryzysy pokonywać – nadmienił Kuliga.

Dodał, że kiedy człowiek dobiega do takiej „ściany” i myśli, że już dalej nie może czegoś zrobić. – Że już to jest koniec, ostatnie okrążenie, ostatni kilometr, a tu się okazuje, że jeszcze dobra, to jeszcze jedno, jeszcze dwa, a może pięć i nagle się okazuje, że tych kilometrów jest 10. Właśnie w bieganiu fajne jest to, że nieraz wychodzimy na 5, 10 km, żeby zrobić trening, a tu się okazuje, że takie wybieganie wynosi 20 kilka kilometrów i kiedy to było, prawda? Więc człowiek fajnie sobie może głowę wyczyścić. Bieganie jest super – zaznaczył miłośnik sportu i rekreacji. **(ma.w)**

eprasa.pl 2934488e89

Dwie setne sekundy zabrakło Święty-Ersetic do medalu w Tokio

– Jest mi piekielnie trudno, bo odpowiedzialność była na mnie na ostatniej zmianie. Próbowałam walczyć do samego końca i tak naprawdę na samej końcówce niewiele zabrakło – powiedziała TVP Sport Justyna Święty-Ersetic po biegu sztafety mieszanej na mistrzostwach świata w Tokio. Polacy zajęli tam czwarte miejsce, minimalnie przegrywając brązowy medal z Belgią.



Justyna Święty-Ersetic wróciła do Tokio z nadzieją na medal

Duży koszt mentalny

– Kiedy przyjechaliśmy tutaj, kiedy weszłam na ten stadion, pomyślałam: „Boże, to tutaj działy się najpiękniejsze rzeczy w mojej karierze". Cieszę się, że mogę tu wrócić i wystartować na tej samej bieżni, ale przy pełnych trybunach – mówiła raciborzanka tuż przed rozpoczęciem czempionatu.

Sprinterom z Polski zabrakło zaledwie 0,02 sekundy do zdobycia medalu. Miks sztafetowy tworzyli: Natalia Bukowiecka, Justyna Święty-Ersetic, Maksymilian Szwed i Kajetan Duszyński.

– Wszystko dużo mnie mentalnie kosztowało. Ten bieg utwierdził mnie w tym, że jestem dobrze przygotowana, ale głowa już nie jest ta, jak kiedyś. Od dłuższego czasu nie potrafię tego pokazać na bieżni i mam troszeczkę tego dosyć. To zazwyczaj ja wychodziłam na ostatnich metrach, po tylu latach ktoś dopadł mnie na ostatnich metrach i to fatalne uczucie. Dalej mi zależy na sporcie, staram się zostawić całe serducho na bieżni, ale nie zawsze potrafię i nie zawsze mogę – przyznała Justyna Święty-Ersetic, która w Tokio wywalczyła mistrzostwo olimpijskie.

Odpadła w eliminacjach

Justyna Święty-Ersetic nie awansowała do półfinałowej rywalizacji w biegu na 400 metrów w lekkoatletycznych mistrzostwach świata w Tokio. Polka nie odrobiła strat z pierwszej części dystansu. Czy to był jej ostatni indywidualny start w MŚ w karierze? Pomidor – odpowiedziała zawodniczka.

– Próbuję jeszcze zagiąć rzeczywistość, ale organizm już nie daje rady – powiedziała Święty-Ersetic. Przed biegiem eliminacyjnym raciborzanka miała już za sobą dwa starty w sztafecie mieszanej 4×400 m. Mogła zatem czuć się zmęczona. Do mety dobiegła czwarta. Bezpośredni awans uzyskiwały trzy najlepsze zawodniczki. Jej wynik 51,80 sek. był dopiero 31. rezultatem eliminacji. – Mówiłam, że przyjechałam do Tokio dobrze przygotowana i zdania nie zmienię. Chyba jednak moja głowa nie jest już taka jak kiedyś. Z tym chyba mam problem. Nie potrafię się w stu procentach zmotywować, kiedy staję na bieżni. To nie jest to, co kiedyś, choć staram się oszukiwać, że nadal tak jest. Jest mi bardzo przykro. Przespałam początek biegu. W końcówce atakowałam, ale to niewiele już dało. Serducho chce, ale sił brakuje – stwierdziła Święty-Ersetic cytowana w portalu Interii. – Pokazałam, że wciąż liczę się w stawce, a ten pierwszy start w sezonie był dla mnie budujący. W Chorzowie wykręciłam naprawdę dobry rezultat. Myślałam, że to doda mi skrzydeł. Z czasem było już jednak coraz gorzej – zakończyła – dodała.

(oprac. m)

W SKRÓCIE

Rozgrywki piłkarskie – wyniki

Klasa okręgowa: Czyżowice – Krzyżanowice 1:0, Gaszowice – Połomia 3:0, Rogów – Lubomia 3:2, Radlin – Nędza 6:0, Gamów – Mszana 1:12, Syrynia – Chałupki 1:7, Szczejkowice – Gorzyce 2:1.

Klasa A Racibórz: Grzegorzowice – Krzanowice 4:1, Pawłów – Zabełków 11:2, Raszczyce – Czernica 1:1, Owsiszcze – Markowice 0:1, Nowa Wieś – Rudy 2:1, Borucin – Pietrowice Wielkie 1:3, Tworków II – Studzienna 3:3;

Klasa B Racibórz: Studzienna II – Pszów 4:1, Kornowac – Zwonowice 2:0, Buków – Ruda 7:0, Krzyżkowice – Zawada 0:0, Brzezie – Gorzyce 0:5, Kuźnia – Ocice 2:2, Rogów II – Cyprzanów 3:1, Lyski – Wojnowice 7:1

MKZ Unia z najlepszą młodzieżą w Polsce

W Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Lublinie, które odbyły się w dniach od 12 do 13 września zapaśnicy MKZ Unia Racibórz wywalczyli dwa złote medale oraz zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej. Najwyższe miejsca zajęli: Piotr Stolarczyk – kategoria 77 kg, Mateusz Iwanowski – kategoria 97 kg i Michał Rostek – 5. miejsce w kategorii 87 kg.

ZAGŁOSUJ W BUDŻECIE OBYWATELSKIM

Od 15 września trwa głosowanie w ramach tegorocznego Budżetu Obywatelskiego. Wyłoni ono projekty lokalne, oraz ogólnomiejskie, które zostaną zrealizowane w kolejnym roku.

Wystarczy zagłosować na jeden projekt lokalny (zgodnie z miejscem swojego zamieszkania), oraz jeden projekt ogólnomiejski, które zostały zgłoszone w ramach X edycji Raciborskiego Budżetu Obywatelskiego. Głosowanie potrwa do 29 września, do godziny 9:00. Głosować może każdy mieszkaniec Raciborza, niezależnie od wieku. Osoby poniżej 13. roku życia mogą głosować za pośrednictwem rodzica lub opiekuna prawnego, który zaznacza, że głosuje w imieniu osoby niepełnoletniej. Młodzież w wieku 13-18 lat może głosować samodzielnie, jednak wymagana jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego. W formie papierowej w Urzędzie Miasta Racibórz przy ul. Króla Stefana Batorego 6, oraz w Urban Labie przy Placu Dworcowym 1, w formie elektronicznej przez stronę internetową Raciborski Budżet Obywatelski. Osoby które nie mają dostępu do komputera, mogą skorzystać z komputera w Urzędzie Miasta Racibórz, Urban Labie lub w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece publicznej (należy potwierdzić głos za pomocą kodu przesłanego SMS-em – istnieje możliwość skorzystania z telefonu instytucji w Urban Labie oraz w Urzędzie Miasta Racibórz).

(red)

REKLAMA


eprasa.pl 2934488e89

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, 40 m kw., III p. w bloku IVpiętrowym., Racibórz, Żorska, 607-771-105.

• Wynajmę pokój, Racibórz, dzielnica Obora, ul. Księcia Przemysława 13, kuchnia i łazienka wspólna, 696-500-446.

PRACA

DAM PRACĘ

• Zatrudnię emeryta lub rencistę sprawnego fizycznie w Raciborzu, tel. 604-958-554.

• Potrzebna pomoc domowa, sprzątanie. Dobre warunki pracy. Raciborz, Brzezie. tel. 693-727-805.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka drzew – pielęgnacje, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, tel. 696-951-402.

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Docieplenie elewacji, malowanie, tynkowanie, kompleksowe usługi budowlane, remontowe, budowa domów, kafelkowanie, 505-386-783, dekoterm.pl, faktura, dotacje.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.



Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych **wyróżnij** drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

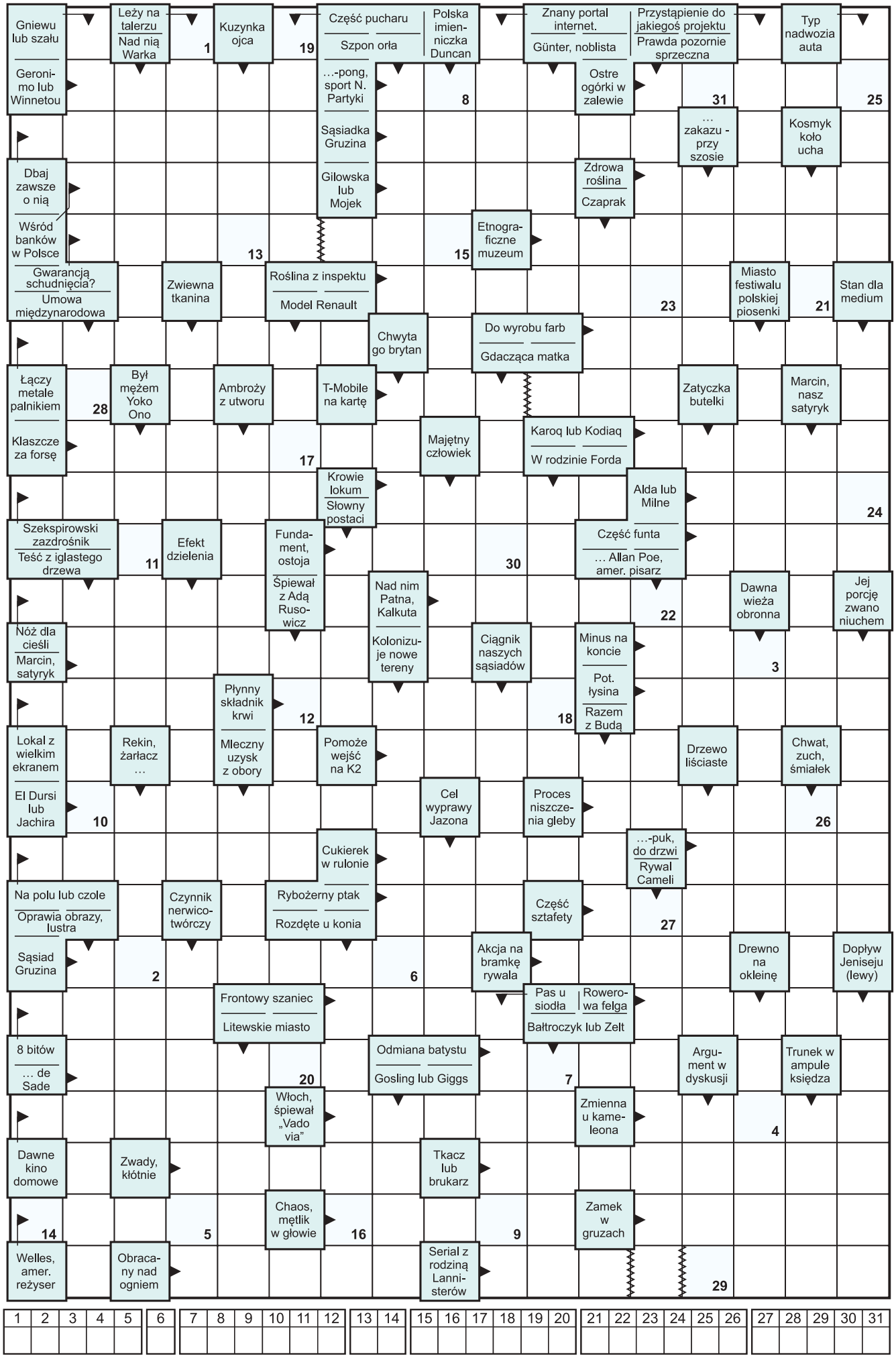
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 2934488e89



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Jest to czas na podróż w głąb siebie i zastanowienie się czego pragnie twoje serce. Twoje marzenia mają szansę na realizację. Zachowaj spokój a wszystko pójdzie dobrze.

BYK 21.04 – 20.05
Nowe spotkania i nowi ludzie sprawią, że poczujesz się jak szczęśliwe dziecko otoczone miłością. Nie podejmuj teraz impulsywnych decyzji. Dzięki nowemu spojrzeniu odnajdziesz równowagę.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Przed Tobą nieuchronne pozytywne zmiany. Podchodź do tego spokojnie i z zaufaniem – nie musisz od razu gnać przed siebie, ale przygotuj się. W środę nieoczekiwane spotkanie z Wagą.

RAK 22.06 – 22.07
Rób plany na przyszłość z uwzględnieniem długofalowych możliwości. Czasy pełne wyzwań są już za tobą. Partner pomoże ci celebrować zwycięstwo i pozwoli patrzeć w przyszłość z optymizmem.

LEW 23.07 – 22.08
Masz wrażenie, że wszystko stoi w miejscu, ale to stan przejściowy. Wykorzystaj dodatkowy czas do przemyślenia swoich strategii. Być może będziesz musiał wyjść poza przyjęte normy.

PANNA 23.08 – 22.09
Nadszedł czas poszerzenia kręgu swoich przyjaciół. Pomoże Ci to pokonać wszelkie blokady. Randka w środku tygodnia to początek wspaniałej przygody nie tylko miłosnej, ale i zawodowej.

WAGA 23.09 – 22.10
Ciekawa propozycja zawodowa może być początkiem kariery, o której zawsze marzyłaś. W miłości bez uniesień, ale odrobina spokoju nie zaszkodzi.

SKORPION 23.10 – 21.11
Stwórz szczegółowy plan dotyczący tego, jak masz zamiar dalej postępować. Następnie w sposób łagodny, ale stanowczy czuwaj nad jego realizacją. Ruszaj przed siebie i zrealizuj marzenia.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Zebrałeś już wystarczająco doświadczeń, aby otworzyć serce na miłość. Teraz możesz rozwinąć skrzydła i bezpiecznie dawać i przyjmować uczucia. Cokolwiek zrobisz osiągniesz sukces.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Świat stoi przed Tobą otworem. Może warto się zastanowić, czy coś zmienić w pracy? Zobacz czy tu gdzie jesteś masz jeszcze coś do zrobienia. To dobry czas na zmiany.

WODNIK 20.01 – 18.02
Lubisz pracować i osiągasz sukcesy, ale jeszcze więcej zadowolenia i spełnienia przyniesie Ci praca w grupie. Podejmij to wyzwanie, a zobaczysz, że cała siła, jest w grupie.

RYBY 19.02 – 20.03
Jeśli tylko możesz, to zrób sobie zasłużony odpoczynek. Tu nie ma zmian i niczego pilnować nie musisz. Wrócisz do pracy z nowymi pomysłami i świeżym spojrzeniem na to, co cię otacza.

opracowała Lety • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

W szkole:
– Hej, ty tam, pod oknem – kiedy był pierwszy rozbiór polski? – pyta nauczyciel.
– Nie wiem.
– A w którym roku była bitwa pod Grunwaldem?
– Nie pamiętam
– To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać maturę?
– Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam.

☺☻☺

Kierownik sklepu poucza praktykanta – sprzedawcę:
Powinieneś być bardziej skupiony na pracy. Klient prosił pięć ciastek a ty zapakowałeś mu sześć. W ten sposób puścisz sklep z torbami.
– Spokojna głowa szefie. Skasowałem go za siedem ciastek

☺☻☺

– Córuś, idź do sklepu po kisiel.
– A magiczne słowo, tatusiu?
– Internet odłączę!
– Już lecę!

☺☻☺

Wieczorem w szpitalnej świetlicy pielęgniarka podchodzi do jedynego pacjenta, który jako jedyny nie spał, tylko oglądał telewizję.
– Proszę przestać oglądać telewizję. Już północ! Teraz idziemy do łóżka.
– A jak nas ktoś przyłapie?

☺☻☺

Sędzia prowadzi pierwszą w swoim życiu rozprawę. Oskarżonym jest mężczyzna, który pędził bimber. Sędzia waha się jaki wydać wyrok, ogłasza przerwę i dzwoni do Zdzicha, doświadczonego kolegi:
– Słuchaj Zdzisiu, mam tu gościa który pędzi bimber. Jak myślisz, ile mam mu dać?
– Hmmm, 20 zł za litr i ani grosza więcej!

☺☻☺

Żona świeżo po kursie prawa jazdy prowadzi samochód: – Spójrz Edek, co za ludzie! Ten facet już od minuty biegnie przed maską naszego samochodu. Zupełnie jakby chciał, żebym go przejechała.
Co mam zrobić? – Zjedź z chodnika.

☺☻☺

eprasa.pl 2934488e89

Jak się nie dać konkurencji czyli Dzień Otwarty Raciborskiej Porodówki

Deszczowa pogoda nie ostudziła zapału raciborzan do niedzielnej wizyty w szpitalu przy Gamowskiej, tym razem w charakterze odwiedzających, a nie pacjentów. Czekały na nich food trucki, słodki catering, animacje dla dzieci, wykłady, bezpłatne badania i wiele atrakcji z nagrodami. Najważniejsze było jednak to, że można było zajrzeć dosłownie w każdy kąt porodówki i oddziału położniczego z odcinkiem noworodkowym.

Już po raz czwarty pracownicy oddziału ginekologiczno-położniczego zaprosili mieszkańców regionu na Dzień Otwarty Raciborskiej Porodówki. I choć podobne imprezy odbywają się również w innych szpitalach, to szef tutejszego oddziału może się pochwalić tym, co odróżnia go od konkurencji. – Po pierwsze, mamy rodzinne sale poporodowe, do których trafiają rodzice z dzieckiem zaraz po porodzie i udostępniamy je im nieodpłatnie, co jest ewenementem. Po drugie, możemy się pochwalić fajnym odsetkiem znieczuleń do porodu. Jest ich około 20 procent, co w skali kraju daje naprawdę bardzo dobry wynik. Dzieje się tak dzięki lekarzom anestezjologom: doktorom Kochanowskiemu i Poniewierce. To oni nam te znieczulenia wykonują, a pacjentki bardzo sobie to chwalą – wylicza doktor Tomasz Chmura i dodaje, że wszyscy są mile zaskoczeni tłumami raciborzan, których nie wystraszyła fatalna pogoda. – Nie prowadzimy dokładnych statystyk, ale widzimy, że z frekwencją jest lepiej niż w poprzednich latach. Nasz szef stwierdził na nagranej przez nas rolce, że rozwijamy się z każdym rokiem i to widać – mówi doktor Michał Kłosiński.



Kierownik oddziału ginekologiczno-położniczego Tomasz Chmura miał powody do dumy, czyli dwie nowe rodzinne sale poporodowe i znieczulenia na życzenie



Doktora Michała Kłosińskiego cieszyło, że mimo złej pogody odwiedzających było więcej niż w latach ubiegłych

W tym roku ofertę dla odwiedzających wzbogacono o bezpłatne badania USG dla kobiet w ciąży wykonywane na oddziale i food trucki. Były też wykłady na temat szczepień ciężarnych i laktacji oraz warsztaty jogi relaksacyjnej. – Pomyśleliśmy o tym, że niedziela to taki odpowiedni dzień na rodzinny wypad. Panie miały okazję zwiedzić nasz blok porodowy i skorzystać z wykładów, a w tym czasie ich dzieci bawiły się pod okiem doświadczonych animatorów. Pozyskaliśmy tak wielu sponsorów, że każda odwiedzająca oddział osoba dostawała od nas na pamiątkę paczkę. Z każdym rokiem mamy coraz więcej wystawców i partnerów, z czego się bardzo cieszymy – mówi doktor Kłosiński.

Na ten sukces pracowano na oddziale przez wiele miesięcy. Jego kierownik – Tomasz Chmura odpowiedzialny był za kontakty z patronami przedsięwzięcia, czyli Starostwem Powiatowym i Urzędem Miasta, oddziałowa Anna Kretek szukała wystawców i sponsorów, a doktor Michał Kłosiński dbał o to, by o wydarzeniu poinformować wszystkie media. W niedzielę przyszli do pracy wszyscy ci, którzy w trakcie Dnia Otwartego Porodówki oprowadzali odwiedzających po oddziale, odpowiadali na ich pytania, prowadzili wykłady i warsztaty. A za rok trzeba będzie znowu czymś zaskoczyć i wyprzedzić konkurencję. – Myślę, że już wiele nie da się wymyślić, ale trzeba zrobić wszystko, by utrzymać ten poziom, który jest i zapewnić pacjentkom przede wszystkim bezpieczeństwo. W porównaniu z ubiegłym rokiem widzimy delikatny wzrost liczby urodzeń, szczególnie w lipcu i sierpniu, ale drastycznych zmian nie widać i pewnie ich nie będzie, bo w całej Polsce rodzi się teraz mniej dzieci. Najważniejsze, żeby postępować tak, by te dzieci rodziły się zdrowe i wszyscy byli zadowoleni – podkreśla doktor Tomasz Chmura, a Michał Kłosiński dodaje: żeby przekonać pacjentki do rodzenia na raciborskim oddziale musimy się otwierać. I powiem szczerze, że to jest bardzo przyjemne, móc spotkać się z nimi w troszeczkę luźniejszej atmosferze w takim dniu jak dzisiaj.

Katarzyna Gruchot



W kąciku zabaw dzieci mogły korzystać z interaktywnych zabaw pod okiem doświadczonych animatorek



Na sali porodowej położne opowiadały o porodach w wodzie, metodach łagodzenia bólu i znieczuleniu na życzenie pacjentki



Przyszłe mamy ustawiły się w kolejce do bezpłatnych badań USG



Każdy odwiedzający dostawał reklamówkę z prezentami od sponsorów



Liczne stoiska oferujące akcesoria i produkty przeznaczone dla kobiet ciężarnych i noworodków cieszyły się ogromnym zainteresowaniem odwiedzających

eprasa.pl 2934488e89